

Ukazuje się od 1929 roku

[www.pip.gov.pl](http://www.pip.gov.pl)



# Inspektor Pracy

Miesięcznik Państwowej Inspekcji Pracy

Nr 9 (427) 2018



## 20 Obniżenie ryzyka zawodowego poprzez zmianę technologii



## 24 „Żniwa mogą być bezpieczne”



Do śmiertelnego zagrożenia mogą doprowadzić nawet pozornie błahе zaniedbania przepisów bhp.

## 36 Śmiertelne porażenie

## 10 Najnowsze zmiany w prawie oświatowym

Od 1 września 2018 roku obowiązują zmiany dotyczące zatrudniania nauczycieli, ich awansu zawodowego, czasu pracy czy oceny pracy. Artykuł przybliży te zmiany w regulacjach, uwzględniając różnorodne uwagi dotyczące prezentowanego tematu.

Wydawca: Główny Inspektorat Pracy  
Redaktor prowadzący: Beata Pietruszka-Śliwińska. Redaktor techniczny: Paula Buler  
Adres: ul. Barska 28/30, 02-315 Warszawa, tel. 22 39 18 314; inspektor-pracy@gip.pip.gov.pl  
ISSN 0239-3417 Nakład: 1600 egz. Drukarnia: KOLUMB w Chorzowie

- 3 W Sejmie
- 4 Wiadomości nie tylko z kraju
- 6 Wyniki kontroli w Amazonie
- 7 Karta Nauczyciela po zmianach
- 10 Najnowsze zmiany w prawie oświatowym
- 12 Niewypełnianie norm uzasadnia zwolnienie
- 14 W pierwszą rocznicę śmierci inspektora Romana Giedrojcia
- 16 Nagrody im. Romana Giedrojcia w 2018 roku
- 20 Obniżenie ryzyka zawodowego poprzez zmianę technologii
- 24 „Żniwa mogą być bezpieczne”
- 26 Wspomnienia Kiejstuta Szymańskiego, zastępcy głównego inspektora pracy w latach 1981-1991 o Janie Laskowskim o Stanisławie Pabijanie
- 30 Służba z powołania – wywiad z Franciszkiem Kocańdą, nadinspektorem pracy w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Krakowie
- 32 Bezpieczeństwo pracy w rolnictwie
- 33 Kontrola olsztyńskich PGR
- 35 Biblioteka
- 36 Śmiertelne porażenie



Okładka: fot. J. Kałek



## W SEJMIE RP

# Umowy cywilnoprawne w świetle kontroli

**Problematyka zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych była wiodącym tematem obrad Rady Ochrony Pracy, która zebrała się na plenarnym posiedzeniu 28 sierpnia 2018 r. w siedzibie Sejmu. Swoje doświadczenia kontrolne w tym zakresie przedstawiła Państwowa Inspekcja Pracy.**

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek podkreślił w czasie obrad, że kontrole przestrzegania zakazu zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach wskazujących na istnienie stosunku pracy są od wielu lat jednym z priorytetowych zadań PIP. Dotyczy bowiem bardzo istotnego problemu naszego rynku pracy: unikania przez przedsiębiorców spełniania obowiązków wynikających z prawa pracy oraz systemu ubezpieczeń społecznych.

Dzięki wysiłkom inspektorów pracy każdego roku tysiące osób wykonujących wcześniej pracę na podstawie umów cywilnoprawnych lub bez żadnej umowy otrzymuje umowy o pracę. Tylko w 2017 r. zawarto ponad 17 tys. takich umów o pracę.

Szczegółowe wyniki kontroli PIP przybliżyła członkom ROP dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy Halina Tulwin. Jak poinformowała, w 2017 r. inspektorzy pracy przeprowadzili blisko 18 tys. kontroli przestrzegania art. 22 § 1 k.p., zakazującego zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną, a w I półroczu 2018 r. takich kontroli było przeszło 7 tys. Nieprawidłowości stwierdzono w przeszło 13% kontroli przeprowadzonych w roku ubiegłym i w 12% kontroli w I półroczu roku bieżącego.

W roku ubiegłym PIP po raz pierwszy kontrolowała także wypłacanie minimalnej stawki godzinowej dla umów cywilnoprawnych. Przeprowadzono wówczas blisko 20 tys. kontroli z tego zakresu. Nieprawidłowości w stosowaniu przepisów dotyczących wypłaty wynagrodzenia w wysokości wynikającej z wysokości minimalnej stawki godzinowej stwierdzono w trakcie 26,9% wszystkich kontroli. Najczęściej ujawnianym problemem było niezapewnienie sposobu potwierdzenia liczby godzin wykonywania zlecenia lub świadczenia usługi w zawartej umowie lub niezapewnienie przedstawiania przez zleceniobiorcę informacji o liczbie godzin wykonywania zlecenia (świadczenia usług), gdy strony nie ustaliły w umowie sposobu potwierdzania liczby godzin wykonywania zlecenia. Wykonanie

przez przedsiębiorców wniosków i poleceń dotyczących wypłaty minimalnej stawki godzinowej spowodowało, że 3 tys. zleceniobiorców otrzymało należności na łączną kwotę 3 mln zł.

Dyrektor Halina Tulwin zwróciła uwagę, że Państwowa Inspekcja Pracy od wielu lat wskazuje jako jedną z podstawowych przyczyn ujawnianych nieprawidłowości stopień skomplikowania przepisów i problemy z ich interpretacją. Dlatego ciągle aktualnym postulatem pozostaje nowelizacja przepisów prawa pracy mająca na celu m.in. uproszczenie unormowań z tego zakresu. Chodzi także



o wprowadzenie rozwiązań utrudniających omijanie tych przepisów, których naruszanie wpływa na stabilność prawną i bezpieczeństwo pracowników.

Przedstawiony przez inspekcję materiał spotkał się z pozytywną oceną członków Rady Ochrony Pracy, którzy w dyskusji poruszyli wiele wątków związanych z omawianym problemem. Wnioski z obrad znajdują się w stanowisku przygotowywanym przez zespół problemowe rady.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył poseł Janusz Śniadek, wzięła udział wicedyrektor Departamentu Kadr i Szkoleń GIP Iwona Hadacz. (D.D.)

# Wiadomości nie tylko z kraju

## Na przejściu granicznym w Dorohusku

Inspektorzy pracy z Sekcji Legalności Zatrudnienia Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie we współpracy z Placówką Straży Granicznej w Dorohusku przeprowadzili 17 lipca br. akcję informacyjno-promocyjną wpisującą się w ogólnopolską akcję „Pracuję legalnie!”, realizowaną przez Państwową Inspekcję Pracy.



Jej adresatami byli cudzoziemcy przekraczający granicę w Dorohusku. W przedsięwzięciu uczestniczyli również: zastępca okręgowego inspektora pracy **Iwona Sawicka**, komendant ppłk SG **Robert Brychlik** i mjr SG **Krzysztof Klimczak**, kierownik grupy do spraw cudzoziemców. W ramach akcji rozpowszechniano ulotki dotyczące legalnej pracy na terytorium Polski; inspektorzy pracy rozpropagowali ok. 150 kompletów wydawniczych dotyczących powierzania pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Udzielali również porad prawnych, odpowiadali na pytania przybywających do Polski cudzoziemców. Akcję poprzedziły informacje o zadaniach funkcjonariuszy SG na przejściu granicznym, w tym przykłady udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy lub „przerzutu” towarów.

## Konferencja prasowa w Rzeszowie

Legalnego zatrudnienia oraz problemu wzrastającej liczby śmiertelnych wypadków w pracy dotyczyła konferencja prasowa zorga-

nizowana 7 sierpnia br. w Rzeszowie przez miejscowy Okręgowy Inspektorat Pracy oraz Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oba urzędy współpracują przy realizacji zainicjowanej przez PIP kampanii „Pracuję legalnie!” oraz podejmują wspólne przedsięwzięcia w celu zwrócenia uwagi na problem wypadkowości. **Barbara Kieft**, szefowa inspekcji na Podkarpaciu, wskazywała na korzyści płynące z podjęcia legalnej pracy oraz zagrożenia, które wiążą się z pracą „na czarno”, w tym na brak świadczeń w sytuacji choroby lub wypadku przy pracy. Zwróciła się także z apelem do pracodawców o stałe monitorowanie stanowisk pracy, szczególnie tam, gdzie wykonywane są prace niebezpieczne i stwarzające bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia ludzi, zwrócenie szczególnej uwagi na sposób wykonywania pracy przez pracowników i należyte przygotowanie ich do pracy. Podczas konferencji prasowej głos zabierały: **Ewa Papiewska-Borkowska**, dyrektor Oddziału ZUS w Rzeszowie oraz **Dorota Kijowska**, główny specjalista w oddziale. W konferencji uczestniczyły regionalne i lokalne media.

## Bezpieczne wakacje w Małopolsce

W Zespole Szkół Podstawowych w Chełmcu 6 lipca br. okręgowy inspektor pracy w Krakowie **Józef Bajdel** z zastępcą ds. prawno-organizacyjnych **Anną Szczapą** wręczyli nagrody zwycięzcom konkursu plastycznego „Bezpieczne wakacje 2018”. Konkurs został przeprowadzony w ramach działań prewencyjnych OIP w Krakowie wśród 160 dzieci z powiatu gorlickiego, limanowskiego, nowotarskiego i nowosądeckiego, uczestników kolonii zorganizowanej przez Nowosądecki Ośrodek Pomocy Społecznej. Inspektor pracy **Krzysztof Jaskulski** prowadził prelekcje o zagrożeniach w gospodarstwach rolnych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. W konkursie „Bezpieczne wakacje 2018”, w którym uczestniczyło 82 dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, przyznano trzy główne nagrody i trzy wyróżnienia. Zwycięzcy zaprezentowali swoje prace, odebrali nagrody i upominki ufundowane przez Państwową Inspekcję Pracy w Krakowie oraz Nowosądecki Ośrodek Pomocy Społecznej.

## Punkty poradniczo-informacyjne na Pomorzu

W ramach kampanii „Pracuję legalnie!” specjaliści z Sekcji ds. Prewencji i Promocji Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku zorganizowali punkty poradniczo-informacyjne: w Centrum Pracy Krótkoterminowej w Gdańsku w dniach 20 i 23-24 lipca oraz 25 lipca br. w siedzibie redakcji „Gazety Kociewskiej” w Starogardzie Gdańskim, która tego dnia wydała wkładkę do gazety na temat legalności zatrudnienia i ubezpieczeń społecznych. Najczęściej zadawane pytania odwiedzających stoiska OIP w Gdańsku dotyczyły czasu pracy, wypowiedzenia umowy o pracę, form zatrudnienia, wynagrodzenia za pracę oraz urlopów wypoczynkowych. Na dy-

żurach okręgowy inspektorat pracy reprezentowali m.in. inspektor pracy **Piotr Gronczewski** i podinspektor pracy **Anna Ostrowska**. Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku w okresie wakacyjnym w ramach współpracy z Komendą Chorągwi Gdańsk Związku Harcerstwa Polskiego przeprowadził pogadanki dla blisko 300 uczestników obozów harcerskich organizowanych na terenie województwa pomorskiego, w Potęgowie, w Rekowiu oraz w Olpuchu. Tematyka obejmowała zagadnienia bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem rodzinnych gospodarstw indywidualnych oraz bezpieczeństwa w miejscach letniego wypoczynku.

## Konkurs o bhp w rolnictwie na Kielecczyźnie

Okręgowy Inspektorat Pracy w Kielcach zorganizował 19 sierpnia br. podczas Dożynek Gminnych w Daleszycach rywalizację dotyczącą bhp w rolnictwie. Dożynki są ważnym elementem życia społeczności gminy i udział w nich inspekcji pracy jest niezwykle istotny dla promowania bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Konkurs wiedzy pod nazwą „Szanuj życie i pracuj bezpiecznie w gospodarstwie” był jedną z konkurencji XIV Turnieju Sołectw Gminy Daleszyce i prowadzony był w formie testu składającego się z 15 pytań. Dla pięciu najlepszych uczestników konkursu Okręgowy Inspektorat Pracy w Kielcach ufundował nagrody rzeczowe. Laureatami zostali sołtysi: **Sławomir Kołbuc** z Sierakowa, **Rafał Siwonia** z Borkowa, **Ewelina Miernik** z Kranowa, **Dorota Łabęcka** z Wielek oraz **Halina Krzysiek** z Daleszyc. Nagrody, w imieniu okręgowego inspektora pracy w Kielcach **Adama Derzy**, wręczył główny specjalista **Stanisław Golmento**.

## W trosce o bezpieczne żniwa w Wielkopolsce

Żniwa to okres zarówno intensywnych prac polowych i gospodarskich, jak i czas zwiększonego ruchu na drogach publicznych maszyn i urządzeń rolniczych. W ramach działań prewencyjnych Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu razem z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu oraz Oddziałem Wojewódzkim KRUS w lipcu i sierpniu prowadził wspólne kontrole ukierunkowane na poprawę stanu bezpieczeństwa na drogach publicznych w okresie prac polowych. Policjanci kontrolowali stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierujących, uprawnienia do kierowania pojazdami, zwracali także uwagę na prawidłowe zabezpieczenie przewożonego ładunku, natomiast inspektorzy pracy oraz przedstawiciel KRUS przypominali o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, zarówno w ruchu drogowym, jak i podczas prac związanych z pracami żniwnymi. Wskazywali również na szczególnie ważną podczas żniw konieczność zapewnienia dzieciom odpowiedniej opieki, w tym zabezpieczenia przed dostępem



do maszyn i urządzeń rolniczych. Rozdawano materiały promocyjne o tematyce bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. W kontrolach uczestniczyli: inspektor pracy **Ewa Groblewska** oraz **Waldemar Biber** z sekcji promocji OIP w Poznaniu.

## Na wystawie „ROL-SZANSA 2018”

Oddział PIP w Piotrkowie Trybunalskim, przy współudziale placówki KRUS w Tomaszowie Mazowieckim i Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, zorganizował 25-26 sierpnia br. punkt informacyjno-promocyjny na XXVII Promocyjno-Handlowej Wystawie Rolniczej „ROL-SZANSA 2018”. Inspektorzy pracy udzielali porad z zakresu bhp w rolnictwie, odpowiadali też na pytania dotyczące prawa pracy. Rozdawano rolnikom materiały prewencyjne (ulotki, broszury, poradniki) propagujące zasady bezpiecznej pracy w rolnictwie, w związku programem prewencyjnym pt. „Szanuj życie. Bezpieczna praca w rolnictwie”. 26 sierpnia br. nadinspektor **Andrzej Cegła** i starszy inspektor pracy – główny specjalista **Janusz Krupa** przeprowadzili wspólnie z przedstawicielami KRUS i Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego konkurs „BHP dla rolników”. Do konkursu przystąpiło 19 osób, które rozwiązywały test składający się z 15 pytań. Konkurs wygrała rolniczka **Iwona Charnik** z Borowca, drugie miejsce zajęła **Izabela Chmal** z Woli Załężnej, trzecie – **Klaudia Jaciubek** także z Woli Załężnej. Laureatki uhonorowane zostały nagrodami, główną ufundował okręgowy inspektor pracy w Łodzi. Szacuje się, że wystawę odwiedziło ok. 20 tys. rolników. Wzięło w niej udział 227 firm i 8 służb państwowych prowadzących rozmaite działania na rzecz rolnictwa, w tym Państwowa Inspekcja Pracy.



## Żniwa mogą być bezpieczne

Podczas dożynek wojewódzkich odbywających się w Wigrach podsumowano 21. edycję konkursu „Żniwa mogą być bezpieczne”, organizowanego przez OIP w Białymstoku i Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku, pod patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego i Wojewody Podlaskiego. Przeprowadzono 453 wizytacje prac żniwnych, przy których pracowało 511 rolników i członków ich rodzin. Komisja konkursowa za bezpieczne prowadzenie prac żniwnych – sprzęt sprawny technicznie, wyposażony w osłony części ruchomych oraz sprzęt poż. – nagrodziła rolników: **Marcina Górneg**o z Wólki, który otrzymał nagrodę ufundowaną przez Marszałka Województwa; **Bogusława Rutkowskiego** ze wsi Sawino, któremu przypadła nagroda OIP w Białymstoku oraz **Jana Putrę** z Suwałk, któremu nagrodę przekazał OR KRUS w Białymstoku. Podczas uroczystości działał punkt informacyjny OIP w Białymstoku, przy którym udzielano porad z zakresu bhp w rolnictwie oraz dystrybuowano wydawnictwa PIP na ten temat.

## V Josiynicki Żniwowani 2018

W zawodach, które nawiązują do dawnych tradycji zbierania zboża, wzięły udział drużyny z sołectw: Iłownica, Jasienica, Wieszczyca, Rudzica, Roztropice, reprezentacja Jaworza, a także zespół z Jasienicy Dolnej z gminy Łambinowice w województwie opolskim. Rywalizowano w czterech konkurencjach: żęcie sierpem, koszenie kosą, młócenie cepem i klepanie kosi. Liczył się czas i jakość koszenia zboża, przy młóceniu cepem – waga wymłóconego zboża, w klepaniu kosi – jakość wyklepania oraz technika, z kolei drużynowe koszenie kosą sprawdzało umiejętność współpracy. Odbył się także konkurs wiedzy pn. „Bezpieczne Żniwa Powiatu Bielskiego”, zorganizowany przez OIP w Katowicach z KRUS z Bielska-Białej. Rozdano wydawnictwa PIP związane z rolnictwem oraz gry planszowe dla dzieci „Bezpieczne wakacje”.



## Przedstawiono wyniki kontroli w Amazonie

**Na spotkaniu z dziennikarzami 30 sierpnia 2018 r. w Warszawie główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek przedstawił wyniki tegorocznych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w firmie Amazon.**

**S**zef PIP poinformował, że inspektorzy pracy przeprowadzili w tym roku 13 kontroli w centrach logistycznych firmy Amazon Fulfillment Poland Sp. z o.o. w Bielaniach Wrocławskich, Sadach k. Poznania, Sosnowcu i Kołbaskowie. Kontrolowano zarówno zagadnienia prawnej ochrony, jak i technicznego bezpieczeństwa pracy. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły m.in. nieprzestrzegania przepisów bhp w zakresie pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, niezapewnienia posiłków profilaktycznych pracownikom, niewyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej, nieterminowych wypłat wynagrodzenia i zaniżania jego wysokości, nieprzestrzegania przepisów o czasie pracy. Inspektorzy pracy skierowali do pracodawcy 42 decyzje nakazujące usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, 57 wniosków w wystąpieniach oraz 6 poleceń. Nałożono jeden mandat karny oraz zastosowano 2 środki oddziaływania wychowawczego. Ponadto podczas prowadzonych kontroli udzielono 38 porad z zakresu prawa pracy, w tym przepisów bhp.

Podczas kontroli pracownicy Sekcji Badań Środowiska Pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku przeprowadzili pomiary wydatku energetycznego na 11 stanowiskach pracy – na 7 z nich wyniki pomiarów wykazały wysokie wartości wydatku energetycznego pracowników. W związku z tym inspektorzy pracy skierowali do pracodawcy wnioski dotyczące m.in. zastosowania rozwiązań zmierzających do ograniczenia długotrwałego wysiłku pracowników wykonujących ręczne prace transportowe na stanowiskach, gdzie stwierdzono przekroczenia dopuszczalnych norm dla mężczyzn i kobiet w czasie zmiany roboczej. W kontekście innych danych podawanych przez Amazon **Wiesław Łyszczek** zwrócił uwagę, że firma ta oparła swoje badania na innej niż PIP metodzie pomiaru wydatku energetycznego, w której podaje się dane szacunkowe. Natomiast przeprowadzone przez pracowników PIP badania oparte były na rzeczywistym pomiarze wydatku energetycznego. Spotkanie prowadziła **Danuta Rutkowska**, rzecznik prasowy głównego inspektora pracy. (D.D)

## Prawo

Katarzyna  
Dubicka-Szlija



## Karta Nauczyciela po zmianach

**Ustawa o finansowaniu zadań oświatowych wprowadziła szereg zmian dotyczących zatrudniania nauczycieli, m.in. w zakresie oceny pracy i awansu zawodowego, wynagrodzeń, czasu pracy, uprawnień związanych z rodzicielstwem i urlopów.**



**C**zęść zmian wprowadzonych ustawą z dnia 27 października 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 2203) obowiązuje od 1 stycznia 2018 r., inne dopiero wejdą w życie. Artykuł stanowi omówienie zmian, które obowiązują od stycznia, tj. uprawnienia do urlopu dla poratowania zdrowia, likwidacji większości nauczycielskich uprawnień socjalnych, urlopów wypoczynkowych nauczycieli, zwolnienia od pracy nauczyciela z tytułu opieki nad dzieckiem do lat 14 oraz obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela uprawnionego do urlopu wychowawczego.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, o wprowadzenie zmian postulowały środowiska oświatowe. Ich zdaniem wymagały tego zmieniające się uwa-

runowania ekonomiczne i demograficzne funkcjonowania szkół, w tym dotyczące awansu zawodowego, zasad wynagradzania oraz czasu pracy.

### Urlop dla poratowania zdrowia

Nauczyciele są jedną z nielicznych grup zawodowych uprawnionych do korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia. Celem nowych regulacji jest zapewnienie korzystania z tego uprawnienia tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione charakterem wykonywanej pracy. Wprowadzone zmiany mają przyczynić się do zapewnienia uczniom stabilniejszych warunków nauczania poprzez zminimalizowanie zmian kadry nauczycielskiej korzystającej z urlopu. Nowe



regulacje nie dotyczą nauczycieli, którzy przed dniem 1 stycznia 2018 r. uzyskali orzeczenie o potrzebie udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia (im urlopów udziela się na poprzednich zasadach), a także nauczycieli, którzy w dniu 1 stycznia 2018 r. przebywali na urlopie dla poratowania zdrowia – zachowują oni prawo do urlopów do końca okresów, na jakie zostały udzielone (chyba że wcześniej zostaną odwołani z tych urlopów).

W obecnym stanie prawnym urlop dla poratowania zdrowia przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony, po przepracowaniu nieprzerwanie co najmniej 7 lat w szkole, w wymiarze nie niższym niż 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć. Dodatkowo za nieprzerwany okres pracy będzie uznawany także okres pracy w przypadku podjęcia zatrudnienia w szkole w ciągu 3 miesięcy po ustaniu poprzedniego stosunku pracy w tej samej lub innej szkole.

Co istotne, urlopu dla poratowania zdrowia, w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo roku, udziela dyrektor szkoły wyłącznie:

1. w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia choroby zagrażającej wystąpieniem choroby zawodowej lub choroby, w której powstaniu odgrywają istotną rolę czynniki środowiska pracy bądź sposób wykonywania pracy lub

2. na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową.

O potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia choroby orzeka lekarz medycyny pracy, wykonujący działalność w jednostce służby medycyny pracy, z którą szkoła zawarła umowę (o której mowa w ustawie o służbie medycyny pracy). Skierowanie na takie badanie wydaje dyrektor szkoły na pisemny wniosek nauczyciela o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia. Natomiast urlopu dla poratowania zdrowia na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową udziela dyrektor szkoły na podstawie potwierdzonego skierowania wystawionego przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, potwierdzonego przez oddział NFZ, co do zasady właściwego ze względu na miejsce zamieszkania pracownika, na okres wska-

zany w tym skierowaniu. Gdy urlop został udzielony w wymiarze dłuższym niż 30 dni, nauczyciel podlega kontrolnym badaniom lekarskim w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku.

Znowelizowany art. 73 Karty Nauczyciela określa również zasady odwoływania się od treści orzeczenia, a sam zakres oraz tryb przeprowadzania badania lekarskiego w celu udzielenia urlopu został zawarty w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia (Dz.U. 2018, poz. 190).

## Uprawnienia socjalne

Uzasadnieniem wprowadzenia licznych zmian w zakresie uprawnień socjalnych nauczycieli było to, iż w obecnych realiach społeczno-gospodarczych nie spełniają one swojego pierwotnego celu. W związku z tym zlikwidowano znaczną ich część, tj. prawo do lokalu mieszkalnego i nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego nauczyciela zatrudnionego na terenie wiejskim oraz w mieście liczącym do 5000 mieszkańców, prawo do osobistego użytkownika działki gruntu szkolnego przez nauczyciela zatrudnionego na terenie wsi, prawo do zajmowania mieszkań w budynkach szkolnych i użytkowanych przez szkoły oraz zasiłek na zagospodarowanie (likwidacja dodatku od 1 września 2018 r.). Zmieniono również treść art. 53 ust. 3a Karty Nauczyciela, ustalając, że w przypadku likwidacji szkoły lub przekazania jej prowadzenia osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy – Prawo oświatowe, organ prowadzący szkołę jest obowiązany wskazać inną szkołę, w której będzie naliczany odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na każdego nauczyciela będącego emerytem lub rencistą zlikwidowanej lub przekazanej szkoły oraz nauczyciela pobierającego nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, którego szkoła była ostatnim miejscem pracy. Osoby te korzystają z usług i świadczeń finansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na zasadach i warunkach ustalonych w regulaminie obowiązującym we wskazanej szkole.

## Urlopy wypoczynkowe

Kolejne zmiany dotyczą prawa do urlopu wypoczynkowego dyrektora, wicedyrektora szkoły feryjnej, nauczyciela pełniącego inne stanowisko kierownicze w szkole oraz nauczyciela, który przez okres co najmniej 10 miesięcy pełni obowiązki kierownicze w zastępstwie nauczyciela, któremu powierzono stanowisko kierownicze. Obecnie zachowują oni prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 35 dni roboczych w czasie ustalonym w planie urlopów i to do wykorzystania w ciągu całego roku szkolnego, a nie wyłącznie w czasie ferii szkolnych. Wynika to z faktu, iż osoby piastujące funkcje kierownicze szereg obowiązków realizują faktycznie w okresie ferii szkolnych. Wskazana zmiana ma ulepszyć organizację pracy szkoły i wykonywanie jej zadań statutowych. Niemniej ci, którzy przed 1 stycznia nie wykorzystali przy-

sługującego im urlopu uzupełniającego, korzystają z urlopów na zasadach obowiązujących przed zmianami. Dodatkowo wprowadzono nową regulację, zgodnie z którą nauczyciel realizujący w ramach jednego stosunku pracy obowiązki nauczyciela szkoły feryjnej i nieferyjnej ma prawo do urlopu wypoczynkowego określonego dla nauczyciela szkoły, w której realizuje on większą liczbę godzin zajęć. Jeśli zdarzy się, że nauczyciel ten realizuje te zadania w równej liczbie, to ma prawo do urlopu wypoczynkowego określonego dla nauczyciela szkoły feryjnej.

Prawo do urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego w związku z przebywaniem na urlopie dla poratowania zdrowia do końca 2017 r. i od początku 2018 r. znacząco się różni. Od 2018 r. nauczyciel szkoły zatrudniony w placówce nieferyjnej, który nie może rozpocząć urlopu wypoczynkowego w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy – a w szczególności z powodu czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby, odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, powołania na ćwiczenia wojskowe lub na przeszkolenie wojskowe albo stawienia się do pełnienia terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie, na czas do 3 miesięcy, urlopu macierzyńskiego oraz urlopu dla poratowania zdrowia – ma przesunięty urlop na późniejszy termin. Część urlopu wypoczynkowego niewykorzystaną z powodów jak wyżej udziela się w terminie późniejszym. Przepisy te stosuje się odpowiednio do dyrektora i wicedyrektora szkoły oraz nauczyciela pełniącego inne stanowisko kierownicze w szkole, a także nauczyciela, który przez okres co najmniej 10 miesięcy pełni obowiązki kierownicze w zastępstwie nauczyciela, któremu powierzono stanowisko kierownicze.

## Uprawnienia związane z rodzicielstwem

Kolejna zmiana, a właściwie nowa regulacja wprowadzona do Karty Nauczyciela, to przepis dotyczący zwolnienia od pracy nauczyciela z tytułu opieki nad dzieckiem do lat 14, w wymiarze 2 dni, bez możliwości wykorzystania go w wymiarze godzinowym (w tym zakresie art. 188 k.p. nie będzie już miał zastosowania, gdyż prawo do zwolnienia od pracy z tytułu opieki nad dzieckiem zostało uregulowane w KN). Dotychczas stosowane rozwiązanie zawarte w art. 188 k.p. rodziło wiele trudności i mogło mieć negatywne skutki w realizowanym przez nauczyciela procesie dydaktyczno-wychowawczym.

Dokonano też zmian legislacyjnych w KN, wprowadzając możliwość obniżenia wymiaru czasu pracy nauczyciela uprawnionego do urlopu wychowawczego. I tak, w przypadku nauczycieli szkół feryjnych obniżenie wymiaru zatrudnienia może nastąpić bezpośrednio po zaprzestaniu korzystania przez nauczyciela lub drugiego rodzica bądź opiekuna dziecka z urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego lub urlopu wychowawczego, natomiast w innych przypadkach – z początkiem roku szkolnego. W razie powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela, któremu ograniczono wymiar zatrudnienia, pracy w wymiarze wyższym niż wynikający z tego ogranicze-

nia, w tej samej szkole, na tym samym lub za zgodą nauczyciela na innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji, dyrektor szkoły ma obowiązek w pierwszej kolejności zwiększyć wymiar zatrudnienia tego nauczyciela. Ma to na celu uniknięcie sytuacji wnioskowania o obniżenie wymiaru zatrudnienia w różnych okresach roku szkolnego w szkołach feryjnych, w efekcie czego może dojść do problemów na tle organizacji nauczania i konieczności zatrudniania nowych nauczycieli.

Kolejna istotna zmiana wynika z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 marca 2018 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad ustalania wynagrodzenia oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy nauczycieli (Dz.U. z 2018 poz. 588), obowiązuje od dnia 22 marca 2018 r. Wprowadzono odrębny sposób ustalenia wynagrodzenia za jeden dzień urlopu nauczyciela pełniącego stanowisko dyrektora i wicedyrektora szkoły oraz nauczyciela pełniącego inne stanowisko kierownicze w szkole, a także nauczyciela, który przez okres co najmniej 10 miesięcy pełni obowiązki kierownicze w zastępstwie nauczyciela, któremu powierzono stanowisko kierownicze, o których mowa w art. 64 ust. 2a ustawy. Ponadto uchylono art. 19 Karty Nauczyciela, który umożliwiał przeniesienie nauczyciela do innej placówki bez jego zgody na okres nie dłuższy niż 3 lata, oraz zmieniono treść art. 23 ust. 1 pkt 2, dodając, że stosunek pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania ulega rozwiązaniu, w razie czasowej niezdolności nauczyciela do pracy spowodowanej chorobą, jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży – 270 dni.

młodszy specjalista **Katarzyna Dubicka-Szlija**

OIP Gdańsk





Beata Gołębiewska

**Od 1 września 2018 roku obowiązują zmiany dotyczące zatrudniania nauczycieli, ich awansu zawodowego, czasu pracy czy oceny pracy. Artykuł przybliży te zmiany w regulacjach prawnych, uwzględniając różnorodne uwagi dotyczące prezentowanego tematu.**



# Najnowsze zmiany w prawie oświatowym

## Ocena pracy nauczycieli (art. 6a KN)

Dyrektor placówki oświatowej ma obowiązek ustalenia wewnątrzszkolnego regulaminu dokonywania oceny pracy nauczyciela. Regulamin ten, zaopiniowany przez radę pedagogiczną oraz zakładowe organizacje związkowe, będzie określał wskaźniki oceny pracy nauczycieli, odnoszące się do spełnienia kryteriów na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz uwzględniające specyfikę pracy w danej placówce.

Wprowadza się obowiązek regularnego oceniania nauczyciela co 3 lata. Zgodnie z art. 123 ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2203) do postępowań dotyczących oceny nauczycieli wszczętych przed 1 września 2018 roku stosuje się przepisy dotychczasowe. Do dnia 31 sierpnia 2021 r. dyrektor jest obowiązany dokonać po raz pierwszy oceny pracy nauczyciela kontraktowego i mianowanego na

nowych zasadach (chyba że w tym okresie rozpoczną staż na kolejny stopień awansu zawodowego). Do dnia 30 czerwca 2020 r. dyrektor musi dokonać oceny pracy na nowych zasadach nauczyciela dyplomowanego, który w dniu 1 września 2018 r. legitymuje się co najmniej 3-letnim okresem pracy w szkole na tym stanowisku. Ocena pracy ma charakter opisowy i jest zakończona stwierdzeniem uogólniającym: ocena wyróżniająca, bardzo dobra, dobra, negatywna. Od oceny będzie zależała możliwość szybszego uzyskania stopnia awansu zawodowego oraz uzyskania wyższego wynagrodzenia. Oceny pracy dyrektora dokonuje kurator oświaty w porozumieniu z organem prowadzącym, po zasięgnięciu opinii rady szkoły i zakładowych organizacji związkowych.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wprowadzenie od 1 września 2020 r. nowego składnika wynagrodzenia dla nauczycieli dyplomowanych – dodatku za wyróżniającą pracę. Dodatek ten będzie wynosił: od 1 września 2020 r. do 31 sierpnia 2021 r.

- 3% kwoty bazowej, od 1 września 2021 r. do 31 sierpnia 2022 r.
  - 6% i od 1 września 2022 r. osiągnie wysokość docelową, tj. 16%.
- Zgodnie z art. 133 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych kwota bazowa będzie określana corocznie w ustawie budżetowej.

## Odwołanie od oceny nauczycieli (art. 6a ust. 9a KN)

Od oceny pracy, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia, przysługuje:

- nauczycielowi – odwołanie do organu sprawującego nadzór pedagogiczny, za pośrednictwem dyrektora;
- dyrektorowi szkoły, nauczycielowi, któremu czasowo powierzono pełnienie obowiązków dyrektora szkoły – prawo złożenia wniosku o ponowną ocenę do organu, który tę ocenę ustalił (kurator oświaty).

## Awans zawodowy nauczycieli (art. 9a-9i KN)

Najważniejsza zmiana to wydłużenie stażu na stopień nauczyciela kontraktowego z 9 miesięcy do roku i 9 miesięcy, a także wydłużenie przerwy pomiędzy uzyskaniem jednego stopnia a rozpoczęciem stażu na kolejny stopień awansu – nauczyciel kontraktowy może rozpocząć staż na nauczyciela mianowanego po przepracowaniu w szkole co najmniej 3 lat, a mianowany na dyplomowane-

go po przepracowaniu 4 lat od dnia nadania poprzedniego stopnia awansu zawodowego.

Nauczyciel kontraktowy i nauczyciel mianowany, którzy uzyskali ocenę wyróżniającą, mogą rozpocząć staż na kolejny stopień awansu zawodowego po przepracowaniu co najmniej 2 lat od dnia uzyskania poprzedniego stopnia awansu zawodowego.

Ponadto nauczyciele akademicki posiadający stopień naukowy i 5-letni okres pracy w szkole wyższej z dniem nawiązania stosunku pracy w szkole uzyskują stopień nauczyciela mianowanego.

## Zatrudnianie nauczycieli (art. 10 i 10a KN)

Zgodnie z art. 10 ust. 2 KN z osobą rozpoczynającą pracę w szkole nawiązuje się stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas określony obejmujący 2 lata szkolne, w celu odbycia stażu wymaganego do uzyskania awansu na stopień nauczyciela kontraktowego.

Z nauczycielem bez przygotowania pedagogicznego (art. 10 ust. 3 KN) można nawiązać stosunek pracy, o ile nauczyciel zobowiąże się do uzyskania przygotowania pedagogicznego w trakcie odbywania stażu.

Informacja z Krajowego Rejestru Karnego nie jest wymagana w przypadku nawiązania kolejnej umowy w tej samej szkole w ciągu 3 miesięcy od dnia rozwiązania poprzedniego stosunku pracy (art. 10 ust. 8a KN).

Z informacji, jakie docierają od dyrektorów szkół, wynika, że nie będą oni zatrudniać stażystów na zastępstwo z obawy o konieczność zawarcia umowy na 2 lata zamiast np. na rok.

## Koniec z umowami prawa cywilnego (10a KN)

Wprowadzono obowiązek zatrudniania nauczycieli w niepublicznych placówkach na podstawie umowy o pracę, zgodnie z Kodeksem pracy. Obawy dyrektorów szkół dotyczą problemów z pozyskaniem chętnych do prowadzenia np. 2 godzin tygodniowo przez nauczyciela geografii. Jeżeli nauczyciel jest zatrudniony w innej placówce na pełen etat, to nie będzie zainteresowany zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę.

## Czas pracy nauczycieli (art. 42 i 42a KN)

Wprowadzono do Karty Nauczyciela wymiar zajęć obowiązkowych dla pedagogów, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych, doradców zawodowych. Wymiar nie może przekraczać 22 godzin tygodniowo (art. 42 ust. 7 pkt 3b KN).

Określono zasady ustalania wymiaru tzw. pensum łączonego (art. 42 ust. 5c KN). Nauczycielowi zatrudnionemu na stanowiskach o różnym tygodniowym wymiarze godzin ustala się wymiar zajęć jako iloczyn łącznej liczby godzin i sumy części etatów, przy czym wynik zaokrągla się do pełnych godzin (do pół godziny pomija się, a powyżej pół godziny zaokrągla się do pełnej

godziny). Godziny wyliczone ponad ten wymiar stanowią godziny ponadwymiarowe.

Przykładowo, nauczyciel ma przydzielone godziny: 18/18 jako polonista + 6/30 w bibliotece + 4/26 jako wychowawca w świetlicy. Sumujemy godziny (28) i dzielimy przez 1,35 (1 + 0,2 + 0,15) = 20,7, czyli nauczyciel powinien przepracować 21 godzin tygodniowo, a 7 godzin to godziny ponadwymiarowe.

Wprowadzono zakaz przydzielania godzin ponadwymiarowych dla dyrektora i wicedyrektora, poza dwoma wyjątkami: jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia realizacji ramowego planu nauczania w jednym oddziale, a za zgodą organu prowadzącego także gdy jest to wymagane w więcej niż jednym oddziale (art. 42 ust. 6a KN).

#### **Czas pracy nauczycieli z orzeczoną niepełnosprawnością**

(art. 42a ust. 1a KN)

Dotychczas bardzo mała liczba pracowników placówek oświatowych posiadała stopień niepełnosprawności; jeżeli już, byli to wyłącznie pracownicy administracji i obsługi. Od 1 września 2018 r. orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności nauczyciela będzie miało przełożenie na jego czas pracy i na funkcjonowanie placówki oświatowej. Zgodnie z art. 42a ust. 1a KN nauczycielom zaliczonym do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności, dla których maksymalny tygodniowy wymiar czasu pracy jest ustalany zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, obniża się do tygodniowego obowiązkowego wymiaru czasu pracy, z zaokrągleniem do pełnych godzin (do pół godziny pomija się, a powyżej pół godziny liczy się za pełną godzinę).

Dyrektorzy szkół już od sierpnia zwracali się z pytaniami o to, jak wyliczyć czas pracy nauczyciela niepełnosprawnego. Otóż tygodniowy czas pracy 35 godzin to 87,5% czasu normalnego, czyli 40 godzin tygodniowo. Jeżeli pensum wynosi 18/18, to mnożymy 18x 87,5%, co daje 15,75, czyli

po zaokrągleniu 16 godzin tygodniowo. Jeżeli pensum wynosi 14/18, to tygodniowe pensum dla nauczyciela niepełnosprawnego wynosi 12,25, czyli 12 godzin tygodniowo. Stosownie do art. 42a ust. 3 KN nauczycielowi korzystającemu z obniżonego tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nie przydziela się godzin ponadwymiarowych.

#### **Zasiłek na zagospodarowanie**

Od 1 stycznia 2018 r. zlikwidowano dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli (art. 54 ust. 3 KN), a od 1 września 2018 r. znika zasiłek na zagospodarowanie. Jednak, zgodnie z art. 136 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, nauczyciele, którzy do dnia 1 września 2018 r. spełnili warunki otrzymania jednorazowego zasiłku, zachowują do niego prawo.

#### **Wygaszanie gimnazjów**

Zgodnie z art. 226 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych w roku szkolnym 2018/2019 z nauczycielami gimnazjów prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego, zatrudnionymi na podstawie mianowania lub umowy o pracę na czas określony, których dalsze zatrudnienie nie jest możliwe (zmiany organizacyjne powodujące wygaszenie kształcenia), rozwiązuje się stosunek pracy. Dyrektor gimnazjum rozwiązuje z nauczycielem stosunek pracy za uprzednim trzymiesięcznym wypowiedzeniem, które upływie z końcem roku szkolnego. Nauczyciel mianowany, z którym rozwiązano stosunek pracy, otrzyma odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, a nauczyciel zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony otrzyma odprawę zgodnie z art. 8 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Stosownie do art. 227 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych do wymienionych wcześniej nauczycieli nie stosuje się art. 20 KN – termin to 31 sierpnia 2019 r.

starszy inspektor pracy – specjalista  
**Beata Gołębiowska**, OIP Bydgoszcz

**Pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę pracownikowi, który nie osiąga wyników pracy porównywalnych z wynikami pracy innych pracowników zatrudnionych na tych samych stanowiskach, choćby nie było w tym zawinięcia, niestaranności lub niesumienności pracowniczey. Pracodawca nie ma obowiązku zatrudniania niewydajnego pracownika.**

**T**ak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego, który rozpatrywał sprawę zwolnionego z pracy przedstawiciela handlowego firmy farmaceutycznej. Domagał się on od pracodawcy 21 000 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę.

Sąd rejonowy, który rozpatrywał powództwo zwolnionego, uznał, że trzy spośród czterech wskazanych przyczyn wypowiedzenia okazały się rzeczywiste i prawdziwe, a osiągnięte przez powoda wyniki mogły być obiektywnie uznane przez pozwaną za niezadowalające. Dlatego w jego ocenie wypowiedzenie umowy o pracę było w pełni uzasadnione. Materiał dowodowy potwierdził, że powód w rankingach sprzedaży w różnych konfiguracjach, co do poszczególnych leków, w cyklach istotnych z punktu widzenia pracodawcy mieścił się w niskich pułapach. Powód nie kwestionował wyników sprzedażowych będących podstawą wypowiedzenia, podając jedynie, że miały na nie wpływ utrudnienia organizacyjne po stronie pracodawcy: bierność działu handlowego, zmiany planu pracy

# Niewypełnianie norm uzasadnia zwolnienie

przez przełożonego „z dnia na dzień”, koncentracja na jednym leku. W ocenie sądu okoliczności te nie mogły usprawiedliwić powoda, ponieważ dotyczyły wszystkich przedstawicieli zespołu i regionu. Dlatego odmówił przyznania odszkodowania, uznając, że wypowiedzenie umowy o pracę było w pełni uzasadnione.

Natomiast sąd okręgowy nie podzielił ocen prawnych dokonanych przez sąd rejonowy i uwzględnił apelację powoda. Zdaniem sądu okręgowego, wskazane przyczyny wypowiedzenia nie były rzeczywiste i nie uzasadniały wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Umowa o pracę jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu, tak jak przy umowie o dzieło. Pracownik zobowiązuje się do starannego wykonywania pracy lub do bycia w gotowości. Pozwana nie wykazała niestaranności powoda w wykonywaniu jego obowiązków pracowniczych w kontaktach z klientami pozwanej (lekarzami, farmaceutami). Powód był zatrudniony na stanowisku przedstawiciela medycznego. Stanowisko to zostało powołane do prowadzenia skutecznej promocji powierzonych preparatów na podległym terenie, nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów z lekarzami, szpitalami, aptekami, budowania opinii o firmie pozwanej jako profesjonalnym przedsiębiorstwie dostarczającym najwyższej jakości produkty, rozwiązania zdrowotne i obsługę. Według założeń pozwanej staranne działanie w tym zakresie miało prowadzić do realizacji

określonych odgórnie celów sprzedażowych. Sąd okręgowy zgodził się z apelacją, że sformułowane przyczyny wypowiedzenia były błędne, ponieważ „to z jakości pracy wynikać mogą, ale nie muszą, określone wartości sprzedażowe – nie zaś odwrotnie”. Dlatego sąd okręgowy uznał, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było formalnie skuteczne, jednak merytorycznie nieuzasadnione (art. 45 § 1 k.p.). Zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając na rzecz powoda dochodzone odszkodowanie. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Od tego wyroku złożona została kasacja, którą rozpatrzył Sąd Najwyższy. Zaznaczył, że wprowadzie umowę o pracę zalicza się do umów (kontraktów) starannego działania, ale nie oznacza to, że ocena starannego wykonywania obowiązków pracowniczych odbywa się bez względu na wyniki (efekty) świadczonej pracy. Tymczasem każda praca wykonywana na podstawie umowy o pracę (umowy starannego działania) jest wynagradzana z uwzględnieniem ilości i jakości wykonanej pracy, tj. ze względu na określone, mierzalne jej wyniki. W ocenie sądu taka wynikowa ocena efektów świadczonej pracy nie oznacza przerzucenia ryzyka gospodarczego pracodawcy na pracownika, ponieważ powód nie został obciążony odpowiedzialnością za niezadowalające wyniki sprzedaży detalicznej artykułów medycznych oferowanych ap-

tekom, bowiem tak nazwana przyczyna wypowiedzenia została prawidłowo zdyskwalifikowana jako nieuzasadniona. Warto jednak sygnalizować, że obarczenie pracodawcy ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej i technicznej lub osobowym nie wpływa tylko w istotny sposób na należne pracownikowi wynagrodzenie za pracę, jeżeli nie można mu zarzucić wadliwego (niestarannego lub niesumiennego) świadczenia pracy. Natomiast pracodawca jest uprawniony i może podejmować dopuszczalne prawem kroki (środki) w celu zminimalizowania ryzyka prowadzonej działalności, zwłaszcza nastawionej na osiągnięcie zysku, w tym dokonywać redukcji lub restrukturyzacji stanu osobowego zatrudnienia przez zwalnianie niepotrzebnych lub nieefektywnych pracowników dla osiągnięcia poprawy niesatysfakcjonujących wyników ekonomicznych prowadzonej działalności gospodarczej.

Pracodawca nie ma zatem obowiązku zatrudniania niewydajnego pracownika, który uzyskuje najniższe wyniki w pracy przedstawiciela medycznego w porównaniu do innych zatrudnionych na takich samych stanowiskach pracy, choćby nie było w tym jego zawinięcia, niestaranności lub niesumienności pracowniczey.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2015 r., sygn. akt II PK 87/14.

Opracował:  
główny specjalista **Tomasz Zalewski**



# Inspektor Roman Giedrojc

**Był wrogiem kontroli dla samej kontroli. Powtarzał, że z działalności inspektora pracy zawsze musi coś wynikać dla pracowników kontrolowanych zakładów. Kontrola powinna być tak przeprowadzona, aby po jej zakończeniu pracownicy danego zakładu odczuli poprawę warunków pracy.**

### Nieustępliwy

Pierwsza kontrola była związana z wypadkiem przy pracy, któremu uległa pracownica tartaku. Młoda kobieta w trakcie wykonywania czynności piłą tarczową doznała urazu prawej ręki, który skutkował jej amputacją. Zespół powypadkowy nie dopatrywał się winy po stronie pracodawcy, a całą winą obciążył pracownicę, gdyż badanie alkomatem wykazało 0,5 promila alkoholu we krwi. Tym samym kobieta została pozbawiona wszelkich świadczeń z tytułu ubezpieczenia wypadkowego.

Inspektor Roman Giedrojc podjął czynności kontrolne co do ustalenia faktycznych okoliczności i przyczyn wypadku. Jego kontrola jednoznacznie wykazała, że przyczyna wypadku nie leżała w tym, że poszkodowana była pod wpływem alkoholu, lecz wynikała ze stanu technicznego piły tarczowej i złej organizacji pracy w zakładzie. Inspektor wystąpił więc do pracodawcy o ponowne przeprowadzenie postępowania powypadkowego. Ten uwzględnił uwagi dotyczące nieprawidłowości odnośnie stanu technicznego maszyny, w tym dokonał niezbędnych zmian elimi-

nujących możliwość powtórzenia się podobnego wypadku. Równocześnie jednak podtrzymywał swoje stanowisko, że wyłączną winę za wypadek ponosi poszkodowana. Inspektor Roman Giedrojc nie mógł się z tym zgodzić. Jeśli bowiem nawet w niewielkim procencie stan techniczny maszyny przyczynił się do wypadku, to nie można mówić o wyłącznej winie pracownika. Poszkodowana, która została pozbawiona środków do życia, znalazła pomoc prawną i wsparcie w słujskim oddziale inspekcji pracy, kierowanym przez Romana Giedrojcia. Na jego polecenie inny inspektor został pełnomocnikiem poszkodowanej w postępowaniu przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sprawa dotycząca ustalenia przyczyn wypadku toczyła się w sądach pierwszej i drugiej instancji. Dzięki zaangażowaniu i determinacji inspektora pracy zapadły korzystne dla poszkodowanej wyroki, w których stwierdzono, że winę za wypadek ponosi pracodawca, a nie poszkodowana. Jak wskazywał Roman Giedrojc, samo stwierdzenie stanu nietrzeźwości u poszkodowanej, bez wskazania, że stan ten był wyłączną przyczyną wypadku, nie może stanowić podstawy pozbawienia pracownika jego uprawnień. Gdyby nie postawa inspektora Giedrojcia pracownica nie miałaby możliwości skutecznego dochodzenia swoich praw. Zaangażowanie szefa oddziału słujskiego i innych inspektorów przyczyniło się do tego, że poszkodowana otrzymała odszkodowanie w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych i mogła starać się o rentę powypadkową.

Innym przykładem może być kontrola związana ze śmiertelnym wypadkiem pracownika budowlanego. Wstępne ustalenia Romana Giedrojcia wykazały, że przedsiębiorca budowlany codziennie zbierał bezrobotnych sprzed dworca. Zatrudnił ich na swoich budowach na czarno. Poszkodowany, który nie miał umowy, profilaktycznych badań lekarskich o braku przeciwwskazań do pracy ani szkolenia bhp, został skierowany do robót murarskich z użyciem rusztowania. Z powodu złego stanu technicznego rusztowania robotnik spadł z wysokości ponad 6 m, w wyniku czego poniósł śmierć. Decyzją okręgowego inspektora pracy zdarzenie nie miało być badane przez inspektora pracy, gdyż poszkodowany formalnie nie był zatrudniony. Z taką decyzją Roman Giedrojc nie był w stanie się zgodzić. Jako wieloletni inspektor pracy nie mógł przejść obojętnie wobec faktu, że brak umowy skutkuje brakiem reakcji ze strony inspekcji pracy. Wbrew decyzji okręgowego inspektora pracy wszczął postępowanie kontrolne, nie tylko w zakresie ustalania okoliczności wypadku, lecz także co do samego ustalenia istnienia stosunku pracy. Prowadzone przez niego czynności kontrolne doprowadziły do ustalenia istnienia stosunku pracy z poszkodowanym i stworzenia możliwości dochodzenia roszczeń przez rodzinę poszkodowanego.

### Zaangażowany

Inspektor pracy Roman Giedrojc wszystkie doświadczenia z kontroli przekładał na szerszy kontekst działalności społecznej oraz naukowo-popularyzatorskiej. Lobbował za wprowadzeniem zmian

w przepisach prawa, zrealizowano między innymi zmianę w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy dotyczącą wydawania decyzji przez inspektora pracy w zakresie ustalania o okolicznościach i przyczynach wypadków. Był także zwolennikiem wprowadzenia do ustawy o PIP możliwości wydawania decyzji przez inspektora pracy w zakresie ustalania istnienia stosunku pracy. Tej zmiany nie udało mu się jednak wprowadzić.

Swoje doświadczenia z kontroli, w szczególności odnośnie wypadków przy pracy i kontroli legalności zatrudnienia, wykorzystywał podczas pisania licznych artykułów i materiałów pokonferencyjnych. Warto przypomnieć artykuły publikowane w „Inspektorze Pracy”, takie jak „Tymczasowi też pracownicy” (IP 2012, nr 10) czy „Wystarczy jedna procedura wypadkowa” (IP 2013, nr 6).

Angażował się także bardzo mocno w działalność prewencyjną. Rozwijał współpracę z organizacjami zrzeszającymi pracodawców, np. ze słujską Izbą Przemysłowo-Handlową i Cechem Rzemiosł Różnych. Współpracował z organizacjami zrzeszającymi pracowników służby bhp. Stał na stanowisku, że nie tylko kontrola i sankcje z niej wynikające są formą oddziaływania inspekcji pracy na pracodawców. Współpraca i szkolenia skierowane do pracodawców są tak samo ważne. Szkolił pracodawców zarówno w ramach swoich obowiązków służbowych, jak i działalności społecznej oraz dydaktycznej w zakładach doskonalenia zawodowego i Wyższej Hanzeatycznej Szkole Zarządzania w Słupsku.

Jego wielopłaszczyznowa współpraca z pracodawcami doprowadziła do tego, że wiele zakładów regionu słujskiego zostało wyróżnionych w konkursach organizowanych przez inspekcję pracy. Warty odnotowania jest tu przykład zakładu Łosoś, który dzięki działaniom inspekcji pracy, głównie Romana Giedrojcia, z zakładu o niedostatecznych warunkach pracy i licznych wypadkach stał się zakładem wyróżnionym główną nagrodą w konkursie „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

nadinspektor pracy **Dariusz Smoliński**  
kierownik OIP Gdańsk, Oddział w Słupsku





# Wręczono nagrody im. Romana Giedrojcia

**W pierwszą rocznicę śmierci głównego inspektora pracy Romana Giedrojcia 27 sierpnia br. w Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość wręczenia po raz pierwszy nagród jego imienia. Nagroda imienia Romana Giedrojcia będzie przyznawana w każdą kolejną rocznicę śmierci jej patrona trzem inspektorom pracy za szczególne osiągnięcia w zakresie poprawy warunków pracy oraz determinację i skuteczność w egzekwowaniu przepisów prawa pracy.**

Pierwszymi laureatami Nagrody im. Romana Giedrojcia zostali: **Lesław Zachara** z tarnowskiego oddziału Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie, **Bartłomiej Kędzior** z OIP w Rzeszowie oraz **Teresa Domżańska** z OIP w Poznaniu, Oddział w Pile. Gratulując wyróżnionym, główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** zaakcentował, że ich profesjonalizm i ogromna wiedza poparta bogatym doświadczeniem zawodowym są imponujące, budzą szacunek i uznanie. Przypomniał, że patron nagrody Roman Giedrojc podkładał, iż z działalności inspektora pracy powinno zawsze coś pozytywnego wynikać dla pracowników.

„I właśnie ten wymierny, odczuwalny przez zatrudnionych efekt kontroli był decydującym miernikiem oceny pracy inspektorskiej. Rozpatrzyliśmy kandydatury 38 inspektorów pracy”, poinformował Wiesław Łyszczek.

Laureatom gratulował przewodniczący Rady Ochrony Pracy **Janusz Śniadek**. Zwrócił uwagę na wyjątkowe znaczenie i symbolikę miejsca uroczystości, w którym przed laty zrodziła się „Solidarność”. Podziękował za inicjatywę ustanowienia nagrody nawiązującej do postawy i wartości reprezentowanych przez Romana Giedrojcia.

Gratulacje nagrodzonym złożył także wojewoda pomorski **Dariusz Drelich**. Wyraził życzenie, aby idea Nagrody im. Romana Giedrojcia rozwijała się i była wzorem do naśladowania dla wszystkich, którym godność pracowników leży głęboko na sercu.

„Jest rzeczą bardzo ważną, aby doceniać osiągnięcia inspektorów, służące poprawie



warunków pracy, popularyzacji prawa pracy, a także ochronie zdrowia i bezpieczeństwu pracy”, napisała minister rodziny, pracy i polityki społecznej **Elżbieta Rafalska** w liście odczytanym w czasie uroczystości. Podziękowała jednocześnie inspektorom pracy za „nieustanne zaangażowanie w egzekwowanie przestrzegania prawa pracy i eliminowanie setek tysięcy zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników”.

List z podziękowaniami za „budującą inicjatywę nadania patronatu Romana Giedrojcia wyróżnieniu, które będzie przyznawane inspektorom o szczególnych osiągnięciach” i gratulacjami dla laureatów nagrody skierował również na ręce **Wiesława Łyszczka** sekretarz stanu w MRPiPS **Stanisław Szwed**.

Laureatom gratulował także brat patrona nagrody **Mieczysław Giedrojc**. Podziękował za pielęgnowanie pamięci po zmarłym bracie.

W imieniu nagrodzonych dziękował inspektor **Lesław Zachara**, podkreślając, że człowiek jest tyle wart, ile robi dla ludzi. „Jesteśmy kontynuatorami takiego podejścia Romana Giedrojcia”, powiedział do zgromadzonych.

W spotkaniu w Sali BHP Stoczni Gdańskiej wziął udział przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Słupsku **Stanisław Szukała**.

Dzień wcześniej, 26 sierpnia, w Kościele Mariackim w Słupsku odbyła się msza święta w intencji Romana Giedrojcia, po której nastąpiło złożenie kwiatów przez kierownictwo Państwowej Inspekcji Pracy na grobie zmarłego.

W uroczystościach rocznicowych upamiętniających Romana Giedrojcia wzięli udział członkowie najbliższej rodziny zmarłego i przedstawiciele PIP. (D.D.)

## Laureaci Nagrody im. Romana Giedrojcia w 2018 roku



**Lesław Zachara**, starszy inspektor pracy – główny specjalista, Okręgowy Inspektorat Pracy w Krakowie, Oddział w Tarnowie – absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz studiów podyplomowych na Politechnice Krakowskiej. Od 26 lat w Państwowej Inspekcji Pracy. Główny specjalista w zakresie bhp

w służbie zdrowia i opiece społecznej. Wielotysięczne kwoty niewypłaconych wynagrodzeń wyegzekwowane na rzecz pracowników, zapewnienie odpoczynku i sposobu zatrudnienia gwarantowanego przepisami prawa pracy, trwała poprawa warunków pracy w kontrolowanych szpitalach – to niektóre z efektów zaangażowania pana inspektora w służbie na rzecz ochrony pracy.



**Bartłomiej Kędzior**, młodszy inspektor pracy, Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie – absolwent Wydziału Lotnictwa i Budowy Maszyn Politechniki Rzeszowskiej o specjalności: pojazdy samochodowe. Od ponad 8 lat w Państwowej Inspekcji Pracy. Od 3 lat pracownik Sekcji Wypadkowej w OIP w Rzeszowie. Prowadzi kontrole związane z wypadkami przy pracy, ale też z nadzorem rynku, placami budów oraz legalnością zatrudnienia.



**Teresa Domżańska**, starszy inspektor pracy – główny specjalista, Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu, Oddział w Pile – leśnik z wykształcenia, od 20 lat w Państwowej Inspekcji Pracy. Koordynator krajowy kontroli w zakresie bezpieczeństwa pracy w leśnictwie. Lista osiągnięć zawodowych pani inspektor jest długa i – co najważniejsze – znajduje konkretne

przełożenie na poprawę organizacji pracy i zapewnienie bezpiecznych warunków pracy w branży leśnej i drzewnej. Pani inspektor angażuje się także w działania prewencyjne na terenie jednostek regionalnych Lasów Państwowych oraz wśród uczniów techników leśnych.

Z zarządzenia nr 46/17  
Głównego Inspektora Pracy  
z dnia 24 listopada 2017 r.

w sprawie ustanowienia

**Nagrody Głównego Inspektora Pracy im. Romana Giedrojcia**

Na podstawie § 2 ust. 2 statutu Państwowej Inspekcji Pracy, stanowiącego załącznik do zarządzenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 sierpnia 2007 r. w sprawie nadania statutu Państwowej Inspekcji Pracy (M.P. poz. 657, z 2009 r. poz. 76 oraz z 2011 r. poz. 19 i 851), zarządza się, co następuje:

§ 1. Ustanawia się Nagrodę Głównego Inspektora Pracy im. Romana Giedrojcia, zwaną dalej „Nagrodą”.

§ 2. 1. Nagroda może być przyznana inspektorowi pracy za szczególne osiągnięcia w zakresie:

- 1) poprawy warunków pracy;
- 2) popularyzacji prawa pracy i ochrony zdrowia oraz bezpieczeństwa pracy;
- 3) skuteczności i determinacji w egzekwowaniu przestrzegania przepisów prawa pracy.

2. Wręczenie Nagród następuje w rocznicę śmierci Romana Giedrojcia.

§ 3. 1. Nagrodę stanowi dyplom, statuetka okolicznościowa i nagroda pieniężna.

2. Nagroda temu samemu inspektorowi pracy może być przyznana tylko raz.

3. Wysokość nagrody pieniężnej w danym roku kalendarzowym ustala Główny Inspektor Pracy.

4. Nagrody pieniężne w danym roku kalendarzowym mogą być przyznane nie więcej niż trzem inspektorom pracy.

5. Ewidencję inspektorów pracy wyróżnionych Nagrodą prowadzi Gabinet Głównego Inspektora Pracy.

§ 4. 1. Nagrodę przyznaje Główny Inspektor Pracy z własnej inicjatywy lub na wniosek:

- 1) okręgowego inspektora pracy;
- 2) ogólnokrajowej organizacji związkowej działającej w Państwowej Inspekcji Pracy.

[...]

§ 5. 1. Wnioski o przyznanie Nagrody, o których mowa w § 4 ust. 2, opiniuje Komisja w skład której wchodzi:

- 1) Zastępca Głównego Inspektora Pracy właściwy w sprawach nadzoru – przewodniczący Komisji;
- 2) Dyrektor Gabinetu Głównego Inspektora Pracy;
- 3) Dyrektor Departamentu Prawnego;
- 4) Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli;
- 5) Dyrektor Departamentu Prewencji i Promocji;
- 6) Dyrektor Departamentu Planowania, Analiz i Statystyki;
- 7) Rzecznik Prasowy Głównego Inspektoratu Pracy;
- 8) okręgowy inspektor pracy wyznaczony przez Głównego Inspektora Pracy.

[...]

GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY

W pierwszą rocznicę śmierci  
Słupsk, 26 sierpnia 2018 r.



Fot.: Archiwum

Wręczenie nagród im. Romana Giedrojcia  
Gdańsk, 27 sierpnia 2018 r.





Jan Grzegorzewski

# Obniżenie ryzyka zawodowego poprzez zmianę technologii

**Nie ulega wątpliwości, że zmiana technologii i właściwie przeprowadzona modernizacja mogą stanowić milowy krok w budowaniu bezpieczeństwa pracy. Poprawa warunków pracy i eliminowanie zagrożeń było ważnym powodem zmian również w KGHM Polska Miedź S.A. Huta Miedzi Głogów.**

Celem artykułu jest zasygnalizowanie istotnych zmian dokonanych w ostatnim czasie w KGHM Polska Miedź S.A. Huta Miedzi Głogów oraz Huta Miedzi Legnica, skutkujących poprawą bezpieczeństwa pracy. Na początek słów kilka o strukturze Huty Miedzi Głogów, gdyż tam ostatnio dokonano największych zmian. Zakład składa się z dwóch części: Huty Miedzi Głogów I (HM Głogów I) i Huty Miedzi Głogów II (HM Głogów II). HM Głogów I wybudowano w 1971 r. z technologią opartą na piecach szybowych, natomiast Hutę Miedzi Głogów II uruchomiono w 1978 r. z technologią opartą na piecu zawieszonym.

W 2002 roku w KGHM Polska Miedź S.A. opracowano i wdrożono kompleksowy projekt inwestycyjny zwany Programem Modernizacji Pirometalurgii. Projekt ten zakładał zadania realizowane w hutach miedzi w Głogowie i w Legnicy:

- modernizację ciągu technologicznego HM Głogów II, zadanie zrealizowano w latach 2009-2013;
- budowę pieca topielno-rafinacyjnego w HM Legnica, zadanie jest w trakcie realizacji;
- modernizację HM Głogów I, czyli budowę nowej linii technologicznej produkcji miedzi opartej na nowym piecu zawieszonym. Zadanie inwestycyjne jest zakończone w fazie rozruchu, nie osiągnięto jeszcze zakładanej zdolności produkcyjnej. Jest to największe przedsięwzięcie inwestycyjne w HM Głogów.

## Modernizacja pirometalurgii w HM Głogów I

Jednym z najważniejszych elementów programu jest modernizacja HM Głogów I. Główne modyfikacje i usprawnienia realizowane tu w ramach programu polegają na zastąpieniu stosowanej do tej pory technologii przetopu koncentratów w piecach szybowych nową technologią z zastosowaniem pieca zawieszonowego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jedną z przesłanek leżących u podstaw podjęcia decyzji w sprawie budowy nowej linii technologicznej produkcji miedzi w HM Głogów I była poprawa poziomu bezpieczeństwa i warunków pracy poprzez eliminację najbardziej uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia pracowników stanowisk pracy związanych z technologią pieców szybowych.

Inne powody, które przyczyniły się do podjęcia decyzji o modernizacji Huty Miedzi Głogów I, to ujednoczenie technologii przetopu koncentratów w KGHM, zwiększenie efektywności energetycznej procesów, eliminacja uciążliwości i zagrożeń, w tym dla środowiska naturalnego, a także uniknięcie nakładów na odtworzenie i modernizację wyeksploatowanego ciągu technologicznego, zastąpienie przestarzałej technologii pieców szybowych, wyeliminowanie drogiego i deficytowego surowca w postaci łągu posulfitowego będącego odpadem przy produkcji celulozy.

## Przed modernizacją

Huta Miedzi Głogów I została oddana do eksploatacji w 1971 r. i podobnie jak w Hucie Miedzi Legnica proces technologiczny był oparty na piecach szybowych, jako pierwszym agregacie hutniczym do fizycznego stopienia koncentratu miedzi. Produkt pieca szybowego to płynny kamień miedzioży (stopione siarczki miedzi i żelaza), który w dalszej kolejności jest przerabiany w konwertorach na miedź surową, a następnie w piecach anodowych miedź po rafinacji jest odlewana w postaci anod. Kolejny etap to elektrorefinacja miedzi w wannach elektrolitycznych. Katody otrzymywane w procesie elektrorefinacji miedzi stanowią jeden z produktów huty. Część katod przetapiana jest na okrągłe wlewki w HM Legnica, a z części katod wytwarza się walcówkę w HM Cedynia w Orsku.



Fot. materiały prasowe KGHM Polska Miedź

Ciąg technologiczny HM Głogów I był stopniowo udoskonalany i w końcowym okresie eksploatacji przed przystąpieniem do modernizacji składał się z następujących podstawowych elementów:

- rozładowni koncentratu wraz z zespołami uśredniającymi,
- brykietowni do wytwarzania brykietów z koncentratu jako wsadu do pieców szybowych,
- trzech pieców szybowych,
- pięciu konwertorów,
- dwóch obrotowych pieców anodowych,
- hali elektrorefinacji i oczyszczalni elektrolitu,
- fabryki kwasu siarkowego z gazów procesowych z konwertorów,
- czterech pieców Dorschla do produkcji ołowiu surowego z odpadów hutniczych,
- instalacji do odsiarczania gazów z pieców szybowych, pieców Dorschla oraz elektrociepłowni.

Decyzję o modernizacji zakładu podjęto w związku z wyeksploatowaniem w znacznym stopniu maszyn i urządzeń, a także z uwagi na zalety technologii pieca zawieszonowego w stosunku do pieca szybowego. Wyeliminowano piece szybowe, a ich funkcję przejął piec zawieszonowy wraz z nową infrastrukturą techniczną.

W HM Legnica postanowiono pozostawić piece szybowe do czasu osiągnięcia pełnej wydajności obu ciągów technologicznych

HM Głogów (Głogów I i Głogów II) i w sposób selektywny prowadzić przerób koncentratów z Zakładu Górniczego Lubin. Ponadto prowadzi się budowę pieca rafinacyjno-topielnego do przetopu złomów miedzi.

## Zmiany w Głogowie

Realizując projekt modernizacji Huty Miedzi Głogów I, wybudowano kompletną linię technologiczną do przetopu w piecu zawieszonym wysuszonego koncentratu miedzi i jednostadialne wytwarzanie miedzi surowej, tzw. blister z odmiedziowaniem żuźla zawieszonowego w piecu elektrycznym na wzór działającej od 35 lat huty Głogów II.

Najważniejsze elementy nowo wybudowanej linii technologicznej HM Głogów I:

- W Wydziale Przygotowania Wsadu zlikwidowano linie do brykietowania wsadu dla pieców szybowych i przebudowano system transportu wsadu do istniejących i nowych obiektów produkcyjnych. Wybudowano niezbędną do przygotowania wsadu suszarnię koncentratu, wykorzystującą ciepło z procesu schładzania gazów w kotle odzysknicowym, a także wybudowano suszarnię gazową dodatków wsadowych do pieca elektrycznego i pieców konwertorowych.

- Wybudowano nową halę pieca zawieszynowego, pieca elektrycznego oraz kotła odzysknicowego, rozbudowano halę lejniczą pieców anodowych.
- Konstrukcja pieca zawieszynowego jest podobna jak pieca zawieszynowego w HM Głogów II, z tym że gabaryty są większe o 20%, co pozwala na wyższą projektową wydajność przetopu pieca.
- Przy piecu zawieszynowym wybudowano nową odpylnię gazów procesowych, wyposażoną w układ schładzania (kocioł odzysknicowy). Gazy procesowe są transportowane do Fabryki Kwasu Siarkowego.
- Przy nowym kompleksie metalurgicznym powstał budynek energetyczno-elektryczny, gdzie zainstalowano urządzenia stanowiące infrastrukturę kotła, część rozdzielni elektrycznej i turbiny elektryczną.
- Układ spustu miedzi z pieca zawieszynowego wyposażono w system odciągu gazów znad rynien wraz z instalacją oczyszczającą.
- Piec elektryczny do odmiedziowania żuźla zawieszynowego.
- Piece konwertorowe (poziome walczaki) przystosowano do realizacji dwóch procesów, tj. świeżenia stopu z pieca elektrycznego oraz redukcji miedzi z żuźla konwertorowego. W efekcie uzyskuje się żużel o niskiej zawartości miedzi i wysokiej zawartości ołowiu, który stanowi wsad do produkcji ołowiu.
- Przy piecach anodowych wymieniono maszynę rozlewniczą.
- W miejscu wyburzonych pieców powstały dwie instalacje do przerobu żuźla z pieców Dorschla na wsad do pieców zawieszynowych oraz do przerobu żuźla z konwertorów na wsad do pieców Dorschla.
- W Fabryce Kwasu Siarkowego, odbierającej gazy procesowe z pieca zawieszynowego HM Głogów I, zmodernizowano węzeł płuczaco-chłodzący oraz wybudowano nowy węzeł do magazynowania i dozowania hydrazyny, do usuwania tlenków azotu z kwasu siarkowego, a ponadto zainstalowano nową turbodmuchawę.

## Sytuacja obecna

Podstawowymi produktami HM Głogów są miedź elektrolityczna, srebro, kwas siarkowy i ołów, powstające w wieloetapowym procesie produkcyjnym opierającym się na przygotowaniu wsadu, przetopie mieszanki koncentratu w piecu zawieszynowym, odzysku miedzi z żuźla w piecu elektrycznym i konwertorach, rafinacji miedzi w piecach anodowych oraz elektorafinacji.

Koncentraty miedzi pochodzące z polskich kopalń dostarczane są do głogowskiej huty drogą kolejową. Wyładunek koncentratów odbywa się na rozładowni, skąd przenośnikami taśmowymi koncentrat jest transportowany do magazynu. Uśredniony koncentrat poddawany jest procesowi suszenia w obrotowej suszarni wykorzystującej parę wodną wytwarzaną w kotle odzysknicowym.

Wysuszony koncentrat trafia do jednego z trzech zbiorników pośrednich, skąd transportem pneumatycznym kierowany jest do zbiornika buforowego nad piecem zawieszynowym. Następnie koncentrat podawany jest poprzez układ załadunku wsadu do palnika koncentratu, usytuowanego centralnie w stropie szy-



bu reakcyjnego pieca zawieszynowego. Jednocześnie do szybu reakcyjnego podawany jest dmuch technologiczny wzbogacony w tlen do około 65-80%.

Proces przetopu koncentratu przebiega w atmosferze utleniającej, stopiony koncentrat gromadzi się w dolnej części pieca w odstojniku, gdzie następuje grawitacyjne oddzielenie miedzi blister od żuźla. W tradycyjnej technologii miedź blister była otrzymywana dopiero w konwertorach. Ciepło powstałe podczas przetopu koncentratu miedzi zapewnia utrzymanie wewnątrz pieca temperatury powyżej 1300 stopni Celsjusza. W piecu zawieszynowym uzyskuje się do 75% miedzi zawartej w koncentracie, pozostała część miedzi przechodzi do żuźla zawieszynowego. Miedź z żuźla zawieszynowego jest odzyskiwana w piecu elektrycznym i konwertorach.

Gorące gazy opuszczające piec zawieszynowy trafiają do kotła odzysknicowego, w którym ulegają częściowemu odpyleniu, a ich ciepło wykorzystuje się do wytworzenia pary wodnej o ciśnieniu 60 barów. Para wykorzystywana jest między innymi do suszenia koncentratu. Wstępnie odpylone i schłodzone gazy procesowe przechodzą przez elektrofiltr suchy, gdzie następuje ich bardzo dokładne odpylenie. Wytrącone w kotle oraz w elektrofiltrze pyły są zwracane do przetopu w piecu zawieszynowym. Natomiast odpylony gaz procesowy kierowany jest do wydziału kwasu siarkowego, stanowiąc surowiec do jego produkcji.

Produkcja kwasu siarkowego odbywa się metodą podwójnej konwersji z międzystopniową adsorbacją. Centralnym węzłem wydziału kwasu siarkowego jest aparat kontaktowy. Zawarty wewnątrz aparatu katalizator wanadowy ma za zadanie doprowadzenie do utlenienia 99,98% zawartego w gazie dwutlenku siarki. Instalacja produkująca kwas siarkowy spełnia wszelkie wymagania ochrony środowiska w zakresie dopuszczalnych emisji gazów do atmosfery.

Miedź z pieca zawieszynowego oraz miedź odzyskana w konwertorach poddawana jest procesowi rafinacji ogniowej w pie-

cach anodowych. Miedź anodową odlewa się w anody na maszynie rozlewniczej i w tej postaci transportuje się do wydziału elektorafinacji do dalszego przerobu.

W celu całkowitego usunięcia zanieczyszczeń i uzyskania wysokiej jakości miedzi katodowej, będącej głównym produktem handlowym HM Głogów, miedź poddaje się procesowi rafinacji elektrolitycznej (elektorafinacji). Proces ten prowadzi się w wannach wypełnionych elektrolitem, w których umieszczone są na przemian anody i katody. Elektrolit stanowi roztwór kwasu siarkowego i siarczanu miedzi. Elektrodamy są anoda – płyta odlana z miedzi rafinowanej ogniowo oraz katoda – cienka blacha wykonana z czystej miedzi. Anody i katody zawieszono na szynach prądowych. Pod wpływem przepływającego prądu następuje osadzanie czystej miedzi na katodach. Z anody przechodzą do roztworu elektrolitu również wszystkie metale mniej szlachetne niż miedź. Zanieczyszczenia niemetaliczne i bardziej szlachetne niż miedź tworzą tzw. szlam anodowy. Katody otrzymywane w wyniku procesu elektorafinacji zawierają aż 99,99% miedzi i stanowią produkt handlowy. Szlam anodowy, gromadzący się w trakcie procesu na dnie wanny elektrolitycznej, zawiera znaczne ilości srebra i złota odzyskiwane w wydziale metali szlachetnych.

Produkowana w Hucie Miedzi Głogów I miedź elektrolityczna należy do najlepszych na świecie i posiada certyfikat Londyńskiej Giełdy Metali.

Nowa linia technologiczna w HM Głogów I w ujęciu liczbowym:

- wartość inwestycji – około 2,5 mld zł,
- powierzchnia użytkowa kompleksu hal – ponad 15 000 m<sup>2</sup>,
- kubatura kompleksu hal – ponad 384 000 m<sup>3</sup>,
- najwyższy poziom instalacji technologicznych – 68,8 m,
- docelowa produkcja – 250 000 ton miedzi rocznie przy przerobie 1 050 000 ton koncentratu.

## Nowocześniej i bezpieczniej

Największy w świecie piec zawieszynowy wraz z towarzyszącą instalacją w HM Głogów I uruchomiono 20 stycznia 2017 roku. Zastosowane rozwiązania techniczno-technologiczne stawiają obecnie HM Głogów w rzędzie najnowocześniejszych zakładów produkcyjnych w tej branży na świecie. Przez zastąpienie technologii pieca szybowego nowoczesną, rozpowszechnioną w świecie i perspektywiczną technologią pieca zawieszynowego wyeliminowano wiele zagrożeń. Należy tu wymienić między innymi:

- eliminację koksu jako czynnika energetycznego do stapienia koncentratu, a tym samym eliminację tlenku węgla występującego na stanowiskach pracy przy obsłudze pieca szybowego,
- zlikwidowanie zapylenia towarzyszącego transportowi surowców do pieca szybowego przenośnikami taśmowymi,
- brak promieniowania cieplnego, jak to miało miejsce przy ciągłym wypływie kamienia miedziowego z pieca szybowego do odstojnika,
- wyeliminowanie zagrożenia związanego z transportem kadziami płynnego kamienia miedziowego od odstojnika przy piecu szybowym do konwertorów – przy użyciu suwnic,
- obniżenie natężenia hałasu.

Podkreślenia wymaga, że HM Głogów I z nowym piecem zawieszynowym nie osiągnęła jeszcze pełnej zdolności produkcyjnej, czyli przetopu koncentratu określonego na poziomie 1 050 000 ton rocznie. Zatem na tym etapie nie jest możliwe porównanie w sposób miarodajny wyników pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy czy też oceny ryzyka zawodowego pracy występującego w nowej i starej technologii.

Bezspornym faktem jest olbrzymi postęp i wyeliminowanie wielu zagrożeń zdrowia pracowników, które występowały na stanowiskach przy obsłudze pieców szybowych (w tym transport kamienia miedziowego w kadiach przy użyciu suwnicy od odstojnika pieca szybowego do konwertorów), wyeliminowanie zagrożenia tlenkiem węgla czy też wyeliminowanie w nowej instalacji części przenośników taśmowych z jednoczesnym zastąpieniem ich transportem pneumatycznym. Ocena ryzyka zawodowego po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej z pewnością potwierdzi poprawę bezpieczeństwa pracy, co było wymieniane na pierwszym miejscu kluczowych korzyści związanych z budową nowego pieca zawieszynowego. Zmiana technologii z tradycyjnej opartej na piecach szybowych na technologię z piecem zawieszynowym jest najbardziej skutecznym sposobem obniżenia ryzyka zawodowego.

W tym miejscu należałoby wspomnieć również pracę wielu inspektorów współpracujących z hutą w Głogowie od chwili jej uruchomienia w 1971 roku po czasy współczesne. Mają oni swój niezaprzeczalny udział w osiągniętym stanie bezpieczeństwa pracy.

st. inspektor pracy – specjalista **Jan Grzegorzewski**  
OIP Wrocław, Oddział w Legnicy



**Bartłomiej Królik**

Po raz dwudziesty pierwszy Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku zaprosił rolników prowadzących prace żniwne na terenie województwa podlaskiego do organizowanego wspólnie z KRUS konkursu „Żniwa mogą być bezpieczne”. Wpisuje się on w kampanię propagującą bezpieczeństwo pracy w rolnictwie indywidualnym.

# „Żniwa mogą być bezpieczne”

W ramach kampanii adresowanej do rolników indywidualnych prowadzone są wizytacje gospodarstw rolnych, a w mediach popularyzowane są zasady bezpiecznej pracy. W trakcie tegorocznych żniw kampania była bardzo widoczna, zwłaszcza na antenie TVP Białystok, PR Białystok, Radia Nadzieja z Łomży oraz na stronach internetowych samorządów terytorialnych i zawodowych. Podsumowanie dokonań kampanii odbywa się podczas dożynek wojewódzkich, w tym roku obchodzonych w Wigrach pod Suwałkami.

## Dziś i 20 lat temu

Przeszło dwie dekady trwania działalności promocyjnej skłaniają do refleksji co do jej skuteczności, na podstawie porównania stanu bezpieczeństwa przy pracach żniwnych w roku bieżącym i 20 lat wcześniej.

W czasie tegorocznej kampanii przeprowadzono 453 wizytacje prac żniwnych, przy których pracowało 519 osób. Sprawdzone stan techniczny:

- 216 kombajnów zbożowych (w 103 brakowało osłon lub wyposażenia);



- 152 pras rolujących (w 24 przypadkach nie było osłon wału napędowego, rzadziej osłon bocznych);
- 309 ciągników rolniczych (104 ciągniki nie miały kabin lub ram ochronnych, osłon części ruchomych lub drzwi w kabinie);
- 202 przyczepy (z czego 97 nie posiadało oświetlenia lub elementów odblaskowych, hamulców lub były one nie podpięte oraz brakowało zawleczek w sprzęgach).

Odnotowano kilka przypadków obecności dzieci podczas prac żniwnych, a w kilkunastu przypadkach stwierdzono przewożenie pasażerów na pomostach kombajnów. W czasie tegorocznych żniw nie odnotowano wypadku śmiertelnego.

Warunki pracy są obecnie dużo lepsze niż wcześniej dzięki nowym technologiom oraz większej świadomości zagrożeń wśród rolników, zwłaszcza młodych.

A jak było 20 lat temu? W 1998 roku pracownicy OIP w Białymstoku przeprowadzili ponad 900 wizytacji prac żniwnych, przy których pracowało ponad 1700 osób. Odnotowano ponad 20 wypadków, najczęściej były to upadki z wysokości i pochwylenia przez pracujące mechanizmy pras kostkujących.

Na przestrzeni dwóch dziesięcioleci sytuacja na podlaskich polach zmieniła się całkowicie. Stan techniczny sprzętu uległ znacznej poprawie, zmniejszyła się liczba osób pracujących przy żniwach, a świadomość przestrzegania zasad bezpiecznej pracy w czasie pracy bardzo wzrosła. Wszystko to spowodowało, że wypadki zdarzają się bardzo rzadko, a ich skutki nie są tak tragiczne jak niegdyś. Najbardziej przyczyniło się do tego wprowadzenie pras rolujących. Niemalże znaczenie mają też szkolenia, prowadzone systematycznie przez pracowników Okręgowego Inspektoratu Pracy i Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku. Coroczne szkolenia rolników, uczniów szkół rolniczych i dzieci z zasad bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń zaowocowały poszerzeniem wiedzy w tym zakresie. Choć trudno to udowodnić, wieloletnia praca profilaktyczna przyniosła efekty w postaci znacznie mniejszej liczby wypadków wśród rolników i członków ich rodzin; dotyczy to zwłaszcza wypadków śmiertelnych i kończących się trwałym inwalidztwem. Wciąż jednak jest wiele do zrobienia. Nowe maszyny i technologie, mimo że dużo bezpieczniejsze od poprzednich, również stanowią zagrożenie zdrowia i życia, jeżeli obsługujący nie przestrzegają zasad bhp. Dopóki człowiek będzie musiał fizycznie uczestniczyć w procesie pracy rolniczej, co w wielu sytuacjach jest przecież nieuniknione, to specjaliści zajmujący się bezpieczeństwem pracy nadal będą mieli co robić.

główny specjalista **Bartłomiej Królik**  
OIP Białystok



Takie obrazki nie należały do rzadkości. W 1998 r. odnotowano 11 upadków podczas transportu osób, w tym jeden śmiertelny i 10 zakończonych inwalidztwem.



Prasy kostkujące wymagały dużo pracy i obecności wielu osób. Wiązało się to z koniecznością wożenia tych osób na pola i z pól, co kończyło się częstymi upadkami z wysokości prowadzącymi do śmierci lub ciężkich urazów ciała.



20 lat temu stan techniczny kombajnów pozostawiał wiele do życzenia, a obecność pasażerów na pomoście była nagminna. Zdarzały się wypadki w czasie usuwania zapchań i przy zakładaniu pasów napędowych przy włączonym napędzie.



Prasy rolujące wyparty ciężką pracą fizyczną przy załadunku słomy na przyczepy, co wyeliminowało konieczność dowożenia ludzi do tej pracy. Obecnie na polu potrzebni są operatorzy maszyn.



Ponad połowa kombajnów w czasie tegorocznych żniw była w idealnym stanie, kilkanaście z nich to kombajny do 5 lat. W pozostałych (przeważnie Bizonach z lat 80.) brakowało osłon hederu lub wyposażenia.



Oznakowane i bezpieczne przyczepy to codzienność w czasie tegorocznych żniw.

# Wspomnienia Kiejstuta Szymańskiego, zastępcy głównego inspektora pracy w latach 1981-1991

## O Janie Laskowskim

**Z**Janem Laskowskim, głównym inspektorem pracy w latach 1987-1990, pracowałem jako Jego zastępca przez 3 lata. Byliśmy na stopie koleżeńskiej, ale to była relacja nieco na dystans. Za Jego kadencji obchodziliśmy 80-lecie inspekcji pracy w Polsce. Jan Laskowski całym sobą zaangażował się w to wydarzenie wielkiej wagi. Pragnął, aby rocznica, która wskazuje ciągłość idei ochrony pracy, była wielkim przeżyciem również dla kadry inspektorskiej. Sam fakt, że ośrodek szkolenia PIP we Wrocławiu został wówczas odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, mówi sam za siebie, niezależnie od tego, w jakim to było okresie. Jan bardzo zabiegał o to wyróżnienie, a fakt, że był posłem, niewątpliwie bardzo pomógł. Pamiętam, jak bardzo się z tego cieszył.

Jako wieloletni dyrektor zakładów przemysłowych na Warmii i Mazurach był za pan brat z inspekcją pracy. Ochrona pracy to był jego konik. Wspominał, że w kolegiach zarządzających fabrykami, których był dyrektorem, zawsze uczestniczył zakładowy społeczny inspektor pracy. Szczególną sympatią darzył inspektorów z okręgu olsztyńskiego. „To moi ziomkowie”, mawiał żartobliwie.

Jan był świetnym gawędziarzem, godzinami mógł opowiadać o swoich pracach i ciekawych ludziach, z którymi się stykał. Dużo czytał. Lubił dzielić się swoimi opiniami i refleksjami na temat lektur. Pożyczałem mu ciekawe pozycje z moich zbiorów, a tak-

że „organizowałem” te książki, które można było pożyczyć tylko w bibliotekach. Był pasjonatem literatury wspomnieniowej, historycznej. Na Jego biurku w hotelu sejmowym była też literatura ekonomiczna. Żartował: „Ciebie to może nie interesuje, ale ja muszę być bieżąco”. Pochłaniał wszystko, co dotyczyło inspekcji, studiował roczniki „Inspektora Pracy” i inne pozycje o ochronie pracy.

Był człowiekiem zasadniczym, nawet chłodnym, o specyficznym poczuciu humoru. Niekiedy potrafił się unieść i dokuczyć, lecz zawsze po ochłonięciu przeproszał i mówił: „no tak, ale chciałem dobrze”. Był też nieco zarozumiały, trudno było go przekonać do wielu kwestii. Potrafił jednak wycofać się z błędnych decyzji, o czym mi mówił w zaufaniu. Był też pracowity, punktualny i świetnie zorganizowany. Zwracał uwagę na przygotowanie się do wystąpień, wymagał tego od innych i od siebie. Cenił rzetelną wiedzę.

Jego pasją był kontakt z przyrodą. W Warszawie nie czuł się najlepiej. Nie krył tego, że tęskni za Mazurami. Z zaangażowaniem zajmował się swoją działalnością pracowniczą, którą pozyskał po przeniesieniu się do Warszawy. Z pietyzmem ją urządził i pielęgnował.

Dobrze wspominał Jana. Okres, gdy zarządzał inspekcją, był czasem rzetelnej pracy. Odszedł w 1990 roku, składając rezygnację na ręce marszałka Sejmu. Podczas pożegnania z nami powiedział: „Mój czas minął”. Na uroczystości przekazania władzy w inspekcji pracy Tadeuszowi Sułkowskiemu został serdecznie pożegnany przez wicemarszałek Sejmu Olę Krzyżanowską.

9 sierpnia 2018 r. zmarł

**Jan Laskowski**

**główny inspektor pracy w latach 1987-1990**

**Posel na Sejm, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz państwa i obywateli. Inicjator odznaki honorowej „Za zasługi dla ochrony pracy” oraz Nagrody im. Haliny Krahelskiej, przyznawanej przez głównego inspektora pracy za osiągnięcia w dziedzinie ochrony pracy.**

**Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia składają kierownictwo i pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy.**

3 sierpnia 2018 r. zmarł

**Stanisław Pabijan**

**inspektor pracy, działacz związkowy**

**Z inspekcją pracy był związany od 1976 roku. Wieloletni pracownik Głównego Inspektoratu Pracy. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz państwa i obywateli.**

**Żegnamy szlachetnego człowieka, cenionego i powszechnie lubianego Kolegę, koleżanki i koledzy z Głównego Inspektoratu Pracy.**

## O Stanisławie Pabijanie

**P**oznałem Staszka na początku lat osiemdziesiątych, po tym, jak inspekcja ze związkowej stała się Państwową Inspekcją Pracy. Był to bardzo burzliwy okres, tworzyła się nowa instytucja, jej usytuowanie, ranga i pozycja. Wtedy i przez całe nasze wspólne dziesięciolecie Staszek był moim najbliższym współpracownikiem – niezawodnym, absolutnie dyspozycyjnym, podchodzącym z pasją i oddaniem do każdego zadania. Do dziś widzę Go z tym charakterystycznym uśmiechem, gdy po raz pierwszy wszedł do mojego pokoju i przedstawił się. Gdy odszedłem z pracy w Głównym Inspektoracie Pracy, powstała między nami przyjaźń. Do końca Jego życia...

W latach 1986-1989, w nowej strukturze organizacyjnej GIP, był dyrektorem Zespołu Współpracy ze Związkami Zawodowymi, Organami Samorządu Załogi i Społeczną Inspekcją Pracy. To podniosło Jego rangę i przede wszystkim było wyrazem uznania za wzorową pracę. Świetnie sobie radził na tym odcinku. Był urodzonym społecznikiem, miał dar zjednywania sobie ludzi, budził zaufanie, był autentyczny, pełen empatii, pogodnego uśmiechu. Wiele razy się o tym przekonałem. Podczas naszych peregrinacji do zakładów pracy wykazywał się głęboką znajomością problematyki bhp, znał funkcjonowanie organów społecznych, czuł istotę działania społecznej inspekcji pracy. Doświadczenie zdobyte podczas pracy w Hucie Stalowa Wola procentowało nadto widocznie.

Między innymi Jego sukcesem było zorganizowanie obchodów 80-lecia inspekcji pracy w Polsce. Ciekawy program to również Jego pomysł; nie tylko swego rodzaju akademii, ale i szeroka dyskusja o historii i współczesności ochrony pracy, jej humanizacji. To było wielkie przeżycie, satysfakcja dla społeczności inspektorów pracy. Staszek tu brylował przy doskonałej organizacji.

Niezapomnianym wydarzeniem w 1996 r. było spotkanie pod auspicjami AIIT (International Association of Labour Inspection; organizacja afiliowana przy MOP, skupiająca narodowe inspekcje pracy) inspekcji z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Znowu Staszek błysnął swoimi umiejętnościami organizacyjnymi, podobnie jak przy późniejszej wizycie misji AIIT, która miała na celu dokładne zapoznanie się z działalnością PIP w Polsce. Członkowie misji byli zachwyceni naszą gościnnością, o co Staszek osobiście zadbał.

Gdy zaproponowałem głównemu inspektorowi pracy ustanowienie nagrody imienia Haliny Krahelskiej, legendarnej i bohaterkiej inspektor pracy, Staszek był organizatorem pierwszych uroczystości wręczenia. Odszukał jej córkę, emerytowaną dziennikarkę, która dwukrotnie uczestniczyła we wręczaniu nagrody, co było dla wszystkich wielkim przeżyciem.

Niezapomniane były nasze służbowe podróże po Polsce. To dzięki niemu zawsze znalazł się czas, aby coś ciekawego zoba-

czyć, coś zwiedzić. Ze wzruszeniem pokazał mi swoją rodzinną miejscowość, urokliwą Łoniowę. Miałem okazję zobaczyć, jak serdecznie był witany przez sąsiadów, jaka była głęboka więź Staszka z Jego małą ojczyzną. Pokazał mi też krakowskie Technikum Mechaniczno-Odlewnicze, które ukończył; nie tylko budynek, ale i sale, w których się uczył, ławki, w których siedział. Pamiętam, że był wtedy wyraźnie wzruszony.

Wspólnie przeżyliśmy w inspekcji pracy trzech głównych inspektorów pracy, a Staszek później kolejnych kilku. Gdy przestał być dyrektorem zespołu, powierzali mu funkcję doradcy i asystenta. Cieszył się ich zaufaniem, bo był lojalny, uczciwy i pracowity. O inspekcji wyrażał się z wielką atencją, oddaniem. Tu przecież spędził wiele lat swojego zawodowego życia.

Czego się dotknął, w co zaangażował, wszystko się udawało, chociażby powstanie Stowarzyszenia Ochrony Pracy. To świetna inicjatywa, autorski pomysł Ryszarda Celedy, który był zastępcą głównego inspektora pracy. Staszek jak zwykle z pasją zabrał się do organizacji stowarzyszenia. Tam zaproponowaliśmy konkursy na najlepsze prace dyplomowe, licencjackie i magisterskie, poświęcone ochronie pracy. Dwie edycje udały się nad podziw. Laureaci byli usatysfakcjonowani, a stowarzyszenie spotkało się z wieloma wyrazami uznania. Szkoda, że brak środków uniemożliwił kontynuację konkursu. Przy okazji nasuwa się myśl, aby PIP organizowała taki konkurs.

Staszek był uosobieniem koleżeństwa i wierności w przyjaźni. Wielokrotnie przekonałem się o tym, o Jego dobrym sercu, chęci pomocy, wsparcia. To był ktoś niezawodny, na którego zawsze można było liczyć. Był człowiekiem niesłychanie gościnnym, w domu, na działce, na koleżeńskich imprezach, spotkaniach... Dusza towarzystwa i dusza człowiek. Przysłowiowy brat łąta, w najlepszym znaczeniu. Łączyła nas też piłkarska pasja. Staszek do końca swojego życia angażował się w tę dyscyplinę sportu. Wspierał swojego przyjaciela Janusza Jesionka, dyplomata i działacza piłkarskiego, w realizacji budowy pomnika wspaniałego trenera Kazimierza Górskiego. Patrząc na monument trenera i wychowawcy znakomitych piłkarzy, twórcy wielkiej drużyny narodowej, zawsze będę w tym widział część pasji Staszka.

Wiele mógłbym mówić o moim przyjacielu. Niestety nie ma Go już... Nie potrafię się z tym pogodzić, tak jak i inni z naszego przyjacielskiego kręgu – Tomek Majda czy Janusz Kurzydłowski. „Gdy umiera ktoś bliski, to jakbyśmy umierali w jakiejś części”, pisał Stanisław Dygat. Staszek, odchodząc tak nagle, przedwcześnie, zabrał ze sobą część naszego życia. Będziemy go odwiedzać na michałowickim cmentarzu, bo on już nie będzie mógł do nas przyjść.

Staszek odszedł na wieczną wartę. Niech spoczywa w spokoju. W naszych sercach i pamięci zostanie na zawsze.

## Służba z powołania

**z Franciszkiem Kocańdą,  
nadinspektorem pracy w Okręgowym  
Inspektoracie Pracy w Krakowie, Oddział  
w Nowym Sączu, rozmawia Beata  
Pietruszka-Śliwińska.**

**Słyszałam, że jest pan najlepszym prawnikiem wśród inspektorów pracy inżynierów.**

Też tak słyszałam. To zasługa moich pierwszych nauczycieli podczas kursu inspektorskiego w naszym wrocławskim ośrodku, ale też – przyznam nieskromnie – mojej własnej pracy, zagłębiania się w tę niełatwą dziedzinę. Jeśli chodzi o szkolenie, to do dziś wspominam znakomitych wykładowców **Antoninę Wojnarowską** i **Władysława Żernika**, którzy potrafili mówić o przepisach prawa pracy w sposób bardzo przystępny dla inżynierów. Zaprocentowało to podczas egzaminu inspektorskiego. W okresie związkowej inspekcji pracy był on czymś w rodzaju obrony z przeprowadzonych czynności kontrolnych. Podczas kursu dotyczyły one zakładów z terenu okręgu wrocławskiego, gdzie mnie przypadł w udziale na przykład urząd pocztowy. Bezbłędnie napisałem protokół pokontrolny, co wcześniej docenił opiekujący się nami inspektor, stwierdzając też, że w ten sposób ma zaliczoną kontrolę, choć nawet palcem nie kiwnął. Egzamin zdałem z wyróżnieniem, mimo podchwytliwego pytania o tabliczkę znamionową przy maszynie. A jeśli chodzi o moją wiedzę prawniczą, to szybko zweryfikowało ją życie, gdy polecono mi stworzyć Oddział w Nowym Sączu. Byłem tam wówczas sam, więc udzielałem również porad prawnych. Prezentowały chyba dobry poziom, bo wiele osób wracało do mnie nawet wtedy, gdy miałem już do pomocy prawników.

**Zdarzało się panu polemizować z nimi?**

Tak, ale zawsze na argumenty. Pamiętam sytuację, gdy pracodawca odwołał się od mojej pokontrolnej decyzji do okręgo-



wego inspektora pracy. Ten zdecydował o ponownym zbadaniu sprawy. Wówczas istniała praktyka, że inspektorzy nie wydawali już w takiej sytuacji ponownie środków prawnych. Nie zgadzałem się z takim podejściem. Dla inspekcyjnych prawników ostentacyjnym argumentem w dyskusji ze mną było to, że nie jestem prawnikiem, lecz inżynierem mechanikiem. Już wkrótce okazało się jednak, że to ja miałem rację. Do okręgu trafiło bowiem zarządzenie z Głównego Inspektoratu Pracy dotyczące konieczności wydawania powtórnych decyzji.

**Dociekliwość i konsekwencja to podstawa w zawodzie inspektora pracy?**

Obok wiedzy i opanowania. Bardzo ważne jest, żeby nie dać się sprowokować pracodawcy. Niegdyś, jeszcze za związkowej inspekcji pracy, inspektor cieszył się poważaniem. Pamiętam inspektora branży spółdzielczej **Jerzego Kulczyckiego**. Gdy pojawiał się swoją multiplą na terenie któregoś z nowosądeckich zakładów, to wszyscy stawali tam na baczność. Nigdy nie podnosił głosu, ale był bardzo stanowczy. Wszyscy go słuchali, nikt nawet nie śmiał przerwać. Obecnie stosunek pracodawców do inspektorów pracy jest zupełnie inny, dlatego trzeba zachowywać dystans i nie dać się ponieść emocjom. Pamiętam kontrolę, gdzie przewozami miejskimi w Krynicy Górskiej zajmowało się dwóch braci, którzy mieli swoje firmy. Początkowo przy kontroli obecny był jeden z pracodawców, po czym pojawił się drugi, który nie wierzył, że jestem inspektorem pracy. Agresywny, potężny mężczyzna, od którego czuć było alkohol, wezwał policję, zanim ja zdążyłem to zrobić. Wylegitymowano mnie i chciano zabrać na komisariat, więc sytuacja była naprawdę stresująca. Gdy się wyjaśniła, konsekwencje poniósł napastliwy pracodawca. W efekcie zgłoszenia do prokuratury przez okręgowego inspektora pracy i postępowania sądowego został skazany na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszaniu.

**Tak wyobrażał pan sobie tę pracę, gdy trafił do inspekcji?**

W ogóle sobie nie wyobrażałem, bo wiedziałem, na czym polega zajęcie inspektorów pracy. Dziesięć lat pracowałem

w spółdzielni inwalidów w Nowym Sączu, najpierw jako szef produkcji, później jako główny mechanik, a przez pewien czas jako członek zarządu. Nieraz miałem okazję spotkać inspektorów pracy, gdy kontrolowali zakład. Wiedziałem, że są znakomitymi fachowcami. Pracę w inspekcji, wówczas jeszcze związkowej, zaproponowała mi przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Znała mnie, ponieważ wcześniej pracowaliśmy razem we wspomnianej spółdzielni. To był rok 1975. Pojechałem do Warszawy na rozmowę, a dwa tygodnie później do Wrocławia na kurs inspektorski, który trwał trzy miesiące. Zostałem wówczas jednym z wojewódzkich inspektorów pracy, którzy nie kontrolowali zakładów, a wizytowali je. Było to coś w rodzaju działań prewencyjnych, dzięki nim także udawało się wiele zrobić, pomóc. Przypominam sobie na przykład, jak w jednym z nowosądeckich zakładów, w ośrodku transportu leśnego, po spotkaniu ze związkami zawodowymi i społeczną inspekcją pracy, dowiedziałem się, że nie płacą tam za nadgodziny. Poprosiłem przewodniczącą WRZZ w Nowym Sączu, żeby te informacje przekazała do Głównego Inspektoratu Pracy. Przygotowałem stosowne pismo, które trafiło do ówczesnego głównego inspektora pracy **Henryka Kowalskiego**.

**Udało się odzyskać pieniądze dla pracowników?**

Owszem, choć było to przede mną okupione dużym stresem. Zostałem bowiem wezwany do Warszawy do głównego inspektora pracy. Jeszcze przed wejściem usłyszałem, że szef jest na mnie wściekły. Uprzedzono mnie więc, by nie odzywać się, gdy będzie mówił, bo od razu mnie wyrzuci. Do dziś pamiętam to uczucie, jak szedłem do gabinetu. Był tam również szef branży leśników **Jerzy Wroński**. Tłumaczył coś o wywożeniu drewna z lasu, w zasadzie jego transportowaniu, które jest jak najbardziej legalne. W końcu wyjaśniłem, że w moim piśmie chodzi tylko o niepłacenie za nadgodziny związane z tym nieszczęsnym transportem drewna. W tym momencie moja sytuacja zmieniła się. Szef inspekcji, który wciąż zwracał się do mnie per towarzyszu, choć ja nigdy nie należałem do PZPR, podziękował mi za czujność i podjęte działania. Odprowadził mnie nawet do drzwi, ofiarowując swoją pomoc na przyszłość.

**W tym roku minęły mi 43 lata pracy w tym zawodzie, przy ogólnym stażu pracy przeszło pół wieku. Nie mógłbym chyba tak długo tu pracować, gdyby nie moje podejście do tej pracy. Zawsze traktowałem ją jak służbę z powołania.**

## Korzystał pan z tej pomocy szefa?

Nie nazwałbym tego pomocą. Za czasów związkowej inspekcji pracy niektóre decyzje podejmował tylko główny inspektor pracy, np. strategiczne o zaprzestaniu działalności zakładu. Odbywało się to za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy. Pamiętam, jak skierowałem do szefa OIP w Krakowie **Józefa Ślęzaka** wniosek o zaprzestanie działalności dużej cegielni w Nowym Targu, która należała do Nowosądeckich Zakładów Ceramiki Budowlanej. Kontrolując zakład, zauważyłem, że jedna ze ścian suszarni jest przechylona. Dobrze widoczne to było w trakcie przewożenia wózkiem cegły do suszarni. Generalnie warunki pracy były tam tragiczne, za co pracownicy dostawali

**Szef poprosił mnie kiedyś, żebym znalazł zakład do udziału w pilotażowym konkursie PHARE, gdzie chodziło o przystosowanie zakładów do wdrożenia systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy w przedsiębiorstwach. Pamiętam, jak wytypowany przeze mnie zakład stolarki budowlanej Stolbud w Grybowie wizytowali brytyjscy specjaliści i byli bardzo zdziwieni, że jest tak dobrze zorganizowany pod względem bhp. Mówili, że nawet u nich nieczęsto takie zakłady występują. Miałem ogromną satysfakcję, gdy ów zakład został wyróżniony w konkursie.**

tzew. dodatki szkodliwe. Poleciałem wówczas pracodawcy wykonanie stosowych ekspertyz i wystąpiłem o wstrzymanie działalności zakładu. Główny inspektor pracy przychylił się do tego wniosku. Pamiętam, że w tej sprawie protestowali pracownicy, którzy nie chcieli utracić pracy. Interweniował nawet urzędujący naczelnik miasta, który na wszelkie sposoby przekonywał, że to nie była dobra decyzja, że wraz z zamknięciem zakładu z pejzażu miasta zniknie komin, tak dla niego charakterystyczny. Zostałem nawet zaproszony do zakładu przez jego dyrektora, który jako jedyny wierzył, że swoimi decyzjami mogę im pomóc. Jednak na miejscu w gabinecie kierownika cegielni czekał przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa. Wylegitymował mnie i przepytwał na okoliczność, podejrzewając sabotaż z mojej strony. Nie było mi wówczas do śmiechu. Sprawa trafiła również do lokalnych mediów, zaproszono mnie do udziału w audycji tele-

wizyjnej i poproszono o wyjaśnienia. Tłumaczyłem, że chodzi o zagrożenia, związane również z tym, że do wypalania cegły stosuje się żar miału węglowego, a on przy otwartym palenisku grozi pożarem drewnianej konstrukcji budynku. Zakończenie sprawy okazało się bardzo dobre dla zakładu, który gruntownie zmodernizowano.

## Tego typu sytuacje dodają skrzydeł?

Owszem. Pozwalają równoważyć negatywne emocje, które często towarzyszą pracy inspektorów, a wynikają z samego jej charakteru. Nikt przecież nie lubi być kontrolowanym, więc dla pracodawców czy pracowników nigdy nie są to komfortowe sytu-

acje, a kontrolujący musi nad nimi umieć zapanować. Kiedyś inspektorzy pracy robili odbiory zakładów. Przypominam sobie, jak nie wyraziłem zgody na uruchomienie Zakładów Futrzarskich Maniowy w powiecie nowotarskim, bo nie były tam jeszcze ukończone prace. W ślad za odmowną decyzją zadzwonił do mnie wicewojewoda z pretensjami, grożąc mi w końcu, że mnie odwoła ze stanowiska inspektora pracy. Usiłując zachować stoicki spokój, tłumaczyłem, że nie mam nic przeciwko istnieniu zakładu, a moja decyzja nie oznacza, że zakład nie będzie istniał, tylko musi zostać dokończony. Powiedziałem też, zniecierpliwiony groźbami i krzykiem wicewojewody, że nie on mnie powoływał i nie on będzie mnie od-

woływał. Zwróciłem się wtedy do okręgowego inspektora pracy, by interweniował u włodarza województwa, który próbował zastraszyć inspektora pracy. Tak się stało i od tej pory relacje na tej linii były zadowalające.

## Odbiorami zakładów zajmują się obecnie inne służby?

Inspekcja pracy już nie dokonuje tych odbiorów. Nie jestem jednak pewien, czy to było słuszne posunięcie ustawodawcy. W środowisku inspektorów pracy zdania są podzielone, tak jak w sprawie przepisu o behapowcach, których musi mieć nawet mały pracodawca. Moim zdaniem wielu z nich pełni tę służbę tylko na papierze; nie robią w firmie nic albo stanowczo za mało, a pracodawcy zazwyczaj nie są tego świadomi. Przekonałem się o tym kiedyś, kontrolując jedną ze szkół. W magazynku znajdowała się piła tarczowa bez osłon, która po uruchomieniu

stwarzała zagrożenie zdrowia i życia. Okazało się, że dyrektor tej placówki nie wiedziała, że jako pracodawca odpowiada za bezpieczeństwo w szkole, nad którym na co dzień powinien czuwać behapowiec. Tymczasem miał on własną firmę i pojawiał się w szkole niemal wyłącznie z rachunkiem do wypłaty. Dziękując mi za informacje, dyrektor wystąpiła do władz samorządowych o rozwiązanie umowy z dotychczasowym behapowcem. Ta sytuacja wskazuje jednak na szerszy problem związany z działalnością służby bhp. Jak grzyby po deszczu powstają małe firmy świadczące usługi bhp, do ich działalności wystarczają studia i krótka roczna praktyka. Wielu prawdziwych fachowców sprzed lat, faktycznie zajmujących się kwestiami bhp, nie zdobyło tych uprawnień, bo np. nie mieli studiów. Odnoszę wrażenie, że obecnie niektórzy behapowcy bardziej dbają o własne interesy niż o bhp w zakładzie. To problem, z którym należałoby się szybko zmierzyć.

## Wróćmy do czasów, kiedy tworzył pan Oddział w Nowym Sączu...

Ważne było skompletowanie dobrej załogi i to się udało, może poza jednym przypadkiem, gdzie sam wystąpiłem o rozstanie się z inspektorem pracy, który nie nadążał za resztą. Wśród osób, które wprowadzałem w zawód, była **Teresa Cabała**, później szefowa Departamentu Nadzoru i Kontroli w Głównym Inspektoracie Pracy, **Stanisław Niemiec**, **Tadeusz Hajduk** czy **Józef Bajdel**, obecny okręgowy inspektor pracy w Krakowie. Od początku wychodziłem z założenia, że wszyscy muszą potrafić przeprowadzić każdą kontrolę, dobrze znać zagadnienia prawa pracy. Bazowałem tu na własnych doświadczeniach, dlatego każdy inspektor pracy w oddziale również udzielał porad prawnych. Sami mówili, że to najlepszy sposób, by być na bieżąco ze znajomością przepisów, które stosuje się w praktyce. Teoria oderwana od rzeczywistości niczemu nie służy. Dowodem jest tu jedna z moich kontroli z 2009 roku, kiedy dla kilkuset pracowników Zakładu Maszyn Górniczych udało mi się wyegzekwować przeszło 13 milionów złotych. Zakład objęty był postępowaniem upadłościowym, przy czym nie ogłoszono

jeszcze upadłości, co dawało szansę odzyskania dla pracowników należności. Po kontroli, w której wydałem nakaz na blisko 8 milionów złotych, zapytałem prezesa, czy wystąpił do komornika o zabezpieczenie kwot równoważnych najniższemu wynagrodzeniu dla pracowników, wobec których miał zobowiązania wynikające z niewypłacenia wynagrodzenia za pracę. Nie wiedział o takiej możliwości, a dzięki temu pieniądze w efekcie trafiły do ludzi. W ten sukces nie wierzył nawet okręgowy inspektor pracy **Tadeusz Fic**. Gdy przyszedłem na rekontrolę, okazało się, że zakład wypłacił zaległości, ale nie płacił pracownikom na bieżąco. Dopatrzyłem się także innych zadłużeń z tytułu odpraw i suma urosła, razem wzięwszy, do przeszło 13 milionów złotych. Ostatnią transzę, zamykającą to zadłużenie, wypłacono pracownikom w dniu ogłoszenia przez sąd upadłości zakładu.

## Ta wyegzekwowana, olbrzymia kwota to kolejny pana rekord, obok stażu pracy w inspekcji.

Nie o rekordy tu chodzi, po prostu robię to, co do mnie należy. W tym roku minęły mi 43 lata pracy w tym zawodzie, przy ogólnym stażu pracy przeszło pół wieku. Nie mógłbym chyba tak długo tu pracować, gdyby nie moje podejście do tej pracy. Zawsze traktowałem ją jak służbę z powołania, o czym mówiłem, dziękując pięć lat temu za medal wręczany podczas jubileuszowych uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie. Do dziś żona wypomina mi, że praca zawsze była dla mnie ważniejsza od rodziny, którą może rzeczywiście czasami zaniedbywa-

**Badałem wypadki przy pracy i do dziś widzę człowieka z roztrzaskaną głową. Podczas przewijania drutu z dużego bębna na mniejszy maszyna pochwyciła mu palec, którym przytrzymywał nawijany drut. Mimo że przewijarka obracała się wolno, pracownik nie był w stanie się uwolnić. Jego ciało zostało owinięte wokół walca. Prokurator polecił, by do przyjazdu inspektora pracy niczego nie ruszać, więc zastałem sytuację niczym z horroru.**

łem. Jestem jednak z niej bardzo dumny, ze wspierającej mnie żony i dorosłych już dzieci, które wprawdzie nie poszły w moje zawodowe ślady – syn kardiochirurg i córka redaktor – ale również hołdują owej służbie z powołania.

**Dziękuję za rozmowę.**



87 lat temu

## Bezpieczeństwo pracy w rolnictwie

Polska, kraj w pierwszym rządzie rolniczy, do chwili obecnej nie posiada specjalnego, a nawet ogólnego ustawodawstwa zabezpieczającego robotnika zatrudnionego w rolnictwie, mimo że po górnictwie i hutnictwie statystyka wykazuje największą ilość wypadków w rolnictwie, zarówno co do ilości, jak i jakości, chociaż wiemy, że znakomita ilość wypadków w tej gałęzi pracy zazwyczaj nie jest uwidoczniana w formie protokołów, a więc i statystyka zupełnie nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy.

Nie chciałbym być nudnym i dlatego będę unikać suchych cyfr statystycznych, dla przykładu jednak zwrócę uwagę na wykres wypadków za lata 1925-1928 r. W 1925 r. było nieszczęśliwych wypadków przy pracy w rolnictwie 2316, w tym śmiertelnych 244; w 1926 r. 3094, śmiertelnych 250; w 1927 r. 3452, śmiertelnych 267; w 1928 r. 3963, śmiertelnych 311.

Jak widzimy z dorocznych cyfr, które należy traktować in minus, z roku na rok ilość wypadków nieszczęśliwych wzrasta, nie tylko co do ilości, lecz także ciężaru gatunkowego. Te kilka cyfr rzuca ponure światło na zagadnienie problemu omawianego, gdyż zgodzić się musimy, iż bez mała 4000 wypadków nieszczęśliwych w przeciągu jednego roku przy stałej tendencji do zwiększania się wypadków jest sygnałem alarmowym. Podkreślam, że statystyka jest nieściśła i w praktyce wypadków nieszczęśliwych jest bezspornie więcej, bowiem takowym ulegają nie tylko robotnicy, lecz i małorolni gospodarze.

W praktyce spotykamy się z wypadkami nieszczęśliwymi przy pracy najczęściej z przyczyn następujących: spadnięcie z drabin, wyrócenie się wozów, porwanie przez transmisję przy młocarniach, sieczkarniach, narzędzia ręczne, jak skaleczenie się siekierą, obrażenia cieleśne dokonane przez zwierzęta domowe. Zrozumiałą jest rzeczą, że w niektórych przypadkach trudno jest kompletnie zabezpieczyć przed kalectwem, gdy ma się do czynienia np. z elementem zwierzęcym, tem niemniej zdziałać można bardzo dużo. W praktyce najczęściej miałem do czynienia z wypadkami przy obsłudze młocarni, żniwiarek, sieczkarni.

Będąc wzywany przez prokuratora, w charakterze biegłego, dla dania opinii, kto ponosi winę wypadku i jakie przepisy zostały naruszone, zmuszony byłem wyjaśniać, iż odnośnych przepisów do chwili obecnej niema i może jedynie zastosowany być art. 474 k.k., co kilkakrotnie przez prokuraturę było przyjmowane z nieukrywaniem zdziwieniem.

W pierwszym rządzie należałoby w drodze odnośnej ustawy zabronić wytwórciom produkującym narzędzia rolnicze o napędzie mechanicznym, względnie konnym, wypuszczania takowych na rynek bez odnośnych ochron, gwarantujących bezpieczeństwo pracy. Że nie jest to zbyt trudne, przytoczyć muszę, iż w ostatnich czasach na mocy porozumienia piszącego te słowa z zarządem wytwórni narzędzi rolniczych w Suchedniowie, zrobiono próbę zmontowania ochron przy cepach młocarni, z bardzo wydatnym rezultatem. Jak mało znaczenia przykładu się do ochrony pracy w rolnictwie pod względem bezpieczeństwa, niechaj posłuży fakt, iż na Wystawie Poznańskiej, gdzie rolnictwo było prezentowane bardzo kunsztownie i kosztownie, w bogato i gustownie dekorowanych pawilonach demonstrowano maszyny rolnicze, nowoczesne cuda techniki, jednakże bez osłon części groźących kalectwem.

Fizjologia pracy jest w Polsce niedoceniana, a szkoda, bo tak jak technik przy produkcji maszyn bada ich wydajność pracy, szukając maximum zwiększenia jej produkcji, tak również fizjolog – w założeniu, że człowiek jest swego rodzaju źródłem energii twórczej, winien szukać dróg zmierzających do zwiększenia wydajności pracy, jednakże nie kosztem zdrowia. Jeżeli maszyna wykorzystywana ponad możliwość roboczą zaczyna się psuć, a w końcu staje, tak i człowiek przeciążony pracą pracuje mniej wydajnie, podlega przemęczeniu, spostrzegawczość jego jest przytępiona, co wpływa na podatność ulegania wypadkom nieszczęśliwym.

Nie chodzi mi o przemęczenie zwykłe, lecz męczenie stałe, które z dnia na dzień powiększa się, z roku na rok wzrasta i potęguje się, aż w końcu odbija się na sercu, mózgu, względnie na całym systemie nerwowym. Mówiąc o samozatruciu organizmu, czyli przemęczeniu, traktuję tę kwestję jako przyczynową. Pragnąłbym jednak zaznaczyć, że owo samozatrucie idzie w parze, w odniesieniu do pracy w rolnictwie, z nadmiernym promieniowaniem słońca, z niską temperaturą powietrza i wilgocą.

Mówiąc o wpływach regulujących kwestję przemęczenia, zwrócić należy uwagę na fakt, iż realnie biorąc robotnik rolny w większości wypadków pracuje co najmniej 15 godzin, a oprócz tego ma przecież własne domowe sprawy, które również zabierają mu przynajmniej 4 godziny dziennie, czyli na wypoczynek zostaje 5-6 godzin, co przyjmując pod uwagę warunki atmosferyczne, z jakimi się robotnik styka, nie jest dużo. Jako kwestję również przyczynową co do wypadków poruszę sprawę mieszkań robotników rolnych,

częstokroć upodobnionych raczej do nor jaskiniowych z epoki kamiennej; a przecież w tem mieszkaniu koncentruje się po pracy drugi dział życia robotnika i wyrasta nowe pokolenie, wchodzące w życie już z pierwiastkami chorobotwórczymi. Powyższe przykłady wpływają na przemęczenie robotnika, a więc odgrywają niepośrednią rolę w przyczynach wypadków.

Poza zagadnieniem fizjologii skalę wypadków nieszczęśliwych zmniejszyć może w wysokim stopniu działalność zapobiegawcza, którą rozumieć należy w sensie propagandy zachowania ostrożności wśród robotników rolnych, którzy powinni być pouczeni o groźącym niebezpieczeństwie przy pracy. Niepośrednią rolę odgrywać by mogli inspektorzy pracy, którzy wizytując większe chociażby ośrodki rolne, jednocześnie kładliby nacisk na ochronę maszyn i warunki higieniczne robotnika oraz pouczaliby zainteresowanych o mogących wyniknąć konsekwencjach w razie niezachowania ostrożności.

Do tego jednak potrzeba wydatnego zwiększenia kredytów na rozjazdy związane z inspekcjami majątków rolnych. Dodać należy, że związki zawodowe, bez względu na odcięcie polityczne, stale tych inspekcji żądają od inspektorów pracy.

Wśród wielu cieni powyższych zagadnień są i światła, a mianowicie kwestja bezpieczeństwa pracy w rolnictwie nie jest zagadnieniem, w którym Polska stoi na ostatnim miejscu, czego dowodem, iż problem ten rozpatrywano na XII Międzynarodowej Konferencji Pracy, w związku z którą Międzynarodowa Komisja Rolnicza opracowała projekt profilaktyki pracy w rolnictwie pod względem bezpieczeństwa pracy. Spodziewać się należy, że kwestia ta do chwili obecnej niedoceniania i w Polsce również znajdzie wreszcie zrozumienie obywatelskie.

(Wł. Kuliczkowski, „Inspektor Pracy” 1931, nr 1-2)

35 lat temu

## Kontrola olsztyńskich PGR

Częstą przyczyną powstawania wypadków, w tym także śmiertelnych, występujących zwłaszcza w rolnictwie, jest brak osłon wałka przekazu podczas pracy zestawu: ciągnik – maszyna robocza.

W celu wyeliminowania bądź zminimalizowania tych zagrożeń inspektorzy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie przeprowadzili w dniach 11-13 kwietnia 1983 roku zbiorowe kontrole w 37 zakładach państwowych gospodarstw rolnych na terenie województwa. Zamiarem kontrolujących było także wyegzekwowanie od kierownictw poszczególnych PGR używania podczas pracy maszyn rolniczych osłon wałka przekazu mocy, których brak lub niestosowanie prowadzi niejednokrotnie do najcięższych wypadków.

Wyniki kontroli w pełni potwierdziły obawy inspektorów. Wśród skontrolowanych zakładów nie było ani jednego, w którym nie stwierdzono by kilku a nawet kilkunastu zestawów: ciągnik – maszyna rolnicza, pracujących bez lub z uszkodzoną osłoną wałka przekaza mocy. A warto zaznaczyć, że w dniach przeprowadzania kontroli, z uwagi na niesprzyjającą pogodę dla prac polowych, w eksploatacji było zaledwie 30 proc. wszystkich ciągników z maszynami rolniczymi, jakie posiadają kontrolowane zakłady.

Najwięcej zaniedbań w tym względzie inspektorzy stwierdzili w zakładach kombinatu „Łyna” w Nidzicy, gdzie przed kilkoma

miesiącami zginął przy pracy człowiek. Stwierdzono również, że do dnia przeprowadzenia kontroli żadna ze służb technicznych kombinatu nie zajęła się sprawdzeniem realizacji wydanych zaleceń powypadkowych. Skutek jest taki, że w zakładach tego kombinatu w dalszym ciągu występują poważne zagrożenia dla zdrowia i życia załogi.

W tej sytuacji okręgowy inspektor pracy wystąpił do wojewody olsztyńskiego o rozważenie możliwości pełnienia nadal funkcji przez dyrektora kombinatu, uzasadniając swoje stanowisko nie-realizowaniem przez niego obowiązków wynikających z art. 207 i 234 Kodeksu pracy.

W stosunku do osób z pozostałych kontrolowanych zakładów odpowiedzialnych za warunki i bezpieczeństwo pracy, inspektorzy z OIP w Olsztynie wydali 17 orzeczeń karno-administracyjnych na łączną sumę 71,5 tys. zł, w tym dla wymienionego kombinatu „Łyna” 13 orzeczeń na kwotę 51,5 tys. zł.

Odnotowując fakt przemyślanego i skutecznego działania Okręgowego Inspektoratu w Olsztynie, rodzi się pytanie: skąd bierze się u wielu ludzi, często z tytułami naukowymi, taki żenujący brak wyobraźni i odpowiedzialności za zdrowie i życie podległych im pracowników, a z największej tragedii – śmierci człowieka, nie potrafią lub nie chcą wyciągnąć racjonalnych wniosków?

(„Inspektor Pracy” 1983, nr 4)

[Od redakcji: w przytoczonych tekstach zachowano oryginalną pisownię; dokonano niewielkich skrótów, dostosowując teksty do formuły cyklu na 100-lecie inspekcji pracy.]

szafy (od strony ściany), a po jego zamontowaniu przeszedł na tył szafy. W pewnym momencie współpracownik usłyszał krzyk kolegi i zauważył, że kłęczy on przy szafie od strony ściągniętej tylnej obudowy. Prawdopodobnie uszkodzony, znajdując się z tyłu szafy, chciał poprawić przewody zasilające doprowadzone do nowo zamontowanego gniazda. W tym celu prawą ręką dotknął nieosłoniętej części przewodu będącego pod napięciem, aby go odciągnąć, a drugą ręką wsparł się o metalową obudowę szafy. W momencie pochwycenia przewodu doszło do zwarcia i przepływu prądu przez pracownika pomiędzy jego rękami. Świadczą o tym ślady nadpalonego naskórka pozostawione na jednym z przewodów oraz dwa „wybite” bezpieczniki w ZK-2. Widząc zaistniałą sytuację, współpracownik nogą odepchnął Roberta S. od szafy, po czym wezwał pomoc i rozpoczął reanimację. Po przyjeździe pogotowia ratunkowego reanimacja była kontynuowana przez zespół ratunkowy.

Na podstawie oględzin miejsca zdarzenia stwierdzono, że zasilanie szafy sterowniczej przeprowadzone było od złącza kablowego drugiego (ZK-2) znajdującego się na hali poprzez kasetę bezpieczników oznaczonych jako F11. Nie stwierdzono, by z zabezpieczenia F11 w ZK-2 był zasilany inny obwód poza szafą sterowniczą.

Zasilanie doprowadzone było do szafy za pomocą przewodu, który po wejściu do szafy w jego dolnej części od strony elementów sterowniczych trafiał na złącze uniwersalne gwintowe (ZUG), znajdujące się na dolnej listwie przyłączeniowej z tyłu szafy sterowniczej (od strony ściany). Następnie za pomocą trzech aluminiowych przewodów w izolacji częściowej zasilanie zostało przeprowadzone do wyłącznika głównego (w górnej części szafy). Po wyłączniku głównym zasilanie poprzez bezpieczniki było przekazywane do całej szafy sterowniczej.

Robert S. wykonywał prace przy urządzeniu elektroenergetycznym, co najmniej w pobliżu napięcia – tj. prace, które są zaliczane do prac przy urządzeniach energetycznych stwarzających możliwość wystąpienia szczególnego zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego. Przed rozpoczęciem tych prac napięcie do urządzeń elektrycznych należy odłączyć w sposób uniemożliwiający pojawienie się napięcia na odłączonych urządzeniach i instalacjach. Oględziny ZK-2 wykazały, że uszkodzony nie wyciągnął kasety bezpieczników F11 ze złącza kablowego przed rozpoczęciem prac, mimo oznaczenia znajdującego się na obudowie szafy sterowniczej. Wyciągnął jedynie bezpieczniki znajdujące się wewnątrz szafy sterowniczej. Uszkodowany nie uziemił wyłącznego urządzenia oraz nie oznaczył strefy pracy znakami lub tablicami bezpieczeństwa.

### Ustalenia inspektora pracy

Prowadzącym eksploatację szafy sterowniczej jest podmiot, na którego terenie doszło do wypadku. W toku kontroli nie przedstawiono instrukcji eksploatacji przeznaczonej dla szafy zasilająco-sterowniczej. Prowadzący eksploatację (kontrolowana spółka) prowadzi wykaz osób uprawnionych do wykonywania czynności eksploatacyjnych, zawierający wymagane informacje, w tym lidera zmiany i uszkodzonego pracownika.

Kontrolującemu przedstawiono instrukcję prowadzenia prac szczególnie niebezpiecznych obowiązującą w kontrolowanym podmiocie oraz wykaz prac szczególnie niebezpiecznych. Wskazywały one niezbędne procedury, których przestrzeganie prowadziło do bezpiecznego wykonania prac.

Jak ustalono w trakcie czynności kontrolnych, prace polegające na montażu gniazda siłowego były prowadzone na podstawie pisemnego zlecenia obsługi wystawionego w wewnętrznym systemie zintegrowanego systemu informatycznego kontrolowanej firmy. Zlecenie to nie jest tożsame z protokołem pisemnego polecenia wykonania pracy niebezpiecznej na terenie kontrolowanej spółki, gdyż nie zawierało numeru polecenia, określenia osób odpowiedzialnych, zakresu prac do wykonania i strefy pracy. Nie określało też warunków i środków ochronnych niezbędnych do zapewnienia bezpiecznego przygotowania i wykonania poleconych prac oraz nie wyznaczało terminu rozpoczęcia, zakończenia prac i przerw w ich wykonaniu.

Pracownikowi Robertowi S. przed wykonaniem prac w pobliżu napięcia nie zapewniono opracowanych instrukcji określających technologię, wymagane narzędzia oraz środki ochronne, które należy stosować podczas tych prac.

### Przyczyny wypadku

Na podstawie przeprowadzonych czynności kontrolnych inspektor pracy ustalił następujące przyczyny wypadku: brak wyłącznego napięcia zasilającego szafę, na której były wykonywane czynności montażowe; brak pisemnego polecenia na wykonanie pracy; brak instrukcji określającej technologię, wymagane narzędzia oraz środki ochronne, które należy stosować podczas tych prac; nieostrożność uszkodzonego.

Pomimo obowiązujących w zakładzie procedur bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym przy pracach szczególnie niebezpiecznych wykonywanych przy urządzeniach elektroenergetycznych, nie są one powszechnie stosowane przez pracowników oraz osoby odpowiedzialne za nadzór.

### Dokumentacja powypadkowa

Pracodawca przeprowadził postępowanie powypadkowe, jednak w protokole wskazał wyłączną winę pracownika. Pominął istotne fakty w okolicznościach i przyczynach zdarzenia. W zespole powypadkowym uczestniczył SIP, który do protokołu nie zgłosił zdania odrębnego. Rodzina wniosła zastrzeżenia, lecz pracodawca oddalił je w całości. Inspektor pracy na mocy § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. nr 105, poz. 870) zwrócił protokół pracodawcy z uzasadnionym wnioskiem o ponowne ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku. W wyniku przeprowadzonej kontroli został skierowany wniosek do sądu o ukaranie oraz dwa zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

inspektor pracy **Krzysztof Szmigiel**  
OIP Rzeszów

## Biblioteka



### INFORMACJA OKRESOWA AKTY PRAWNE

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1265).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o rzemiośle (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1267).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1270).
- Obwieszczenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie świadectwa pracy (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1289).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1302).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1311).

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1313).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1314).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1316).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1330).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lipca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o rencie socjalnej (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1340).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1344).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lipca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1345).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o dozorcze technicznym (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1351).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1360).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lipca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1374).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca

- 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1376).
- Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie szczegółowego wykazu wyrobów podlegających ocenie zgodności oraz sposobu i trybu przeprowadzania oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności państwa (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1385).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lipca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1433).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1448).
- Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 12 czerwca 2018 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1286).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lipca 2018 r. w sprawie wysokości zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2019 r. (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1371).
- Ustawa z dnia 15 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz niektórych innych ustaw (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 1338).
- Obwieszczenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 czerwca 2018 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji składek na ubezpieczenie emerytalne za I kwartał 2018 r. (Monitor Polski – 2018, poz. 582).
- Komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 czerwca 2018 r. w sprawie wysokości wskaźnika kwartalnej waloryzacji składek na ubezpieczenie emerytalne, środków, odsetek za zwłokę i opłaty prolongacyjnej, zewidencjonowanych na subkoncie za I kwartał 2018 r. (Monitor Polski – 2018, poz. 615).

Opracowała: **Aleksandra Bodzińska**

# Śmiertelne porażenie

**Wypadek, do którego doszło w jednej podrzeszowskich miejscowości, jest dowodem na to, że do śmiertelnego zagrożenia mogą doprowadzić nawet pozornie błahе zaniebdania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy**

Obowiązek przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, wynikający z art. 211 Kodeksu pracy, spoczywa zarówno na pracowniku wykonującym określone czynności, jak i na pracodawcy oraz osobach odpowiedzialnych za nadzór nad pracami wykonywanymi przez pracownika, ze szczególnym naciskiem na wykonywanie prac szczególnie niebezpiecznych. Zgodnie z przepisami do prac szczególnie niebezpiecznych zaliczane są prace wykonywane przy eksploatacji urządzeń energetycznych, które podlegają rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych (Dz.U. poz. 492).

## Przebieg wydarzeń

Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie został powiadomiony o wypadku przy pracy na terenie zakładu produkującego sprzęt gospodarstwa domowego. Z ustaleń otrzymanych od dyżurnego policjanta wynikało, że podczas prac montażowych w szafie elektrycznej zasilającej granulator tworzyw sztucznych doszło do po-

rażenia pracownika prądem elektrycznym. Jeszcze podczas oględzin miejsca wypadku inspektor pracy otrzymał informację, że poszkodowany zmarł w szpitalu.

Jak ustalono, tego dnia poszkodowany Robert S. rozpoczął pracę na drugiej zmianie. Po przebraniu się wziął udział w spotkaniu pracowników z I zmiany z pracownikami II zmiany, na którym omawiano wykonane czynności oraz zakres prac do wykonania; tzw. przekazanie zmiany. Podczas spotkania lider infrastruktury poinformował Roberta S. o konieczności wykonania montażu gniazda siłowego na szafie sterowniczej. Pracownicy omówili techniczny sposób podpięcia taśmociągu, aby uruchamiał się po zwłóce czasowej wynikającej z przełączenia silnika granulatora z gwiazdy w trójkąt po osiągnięciu żądanych obrotów. Lider zmiany wystawił w wewnętrznym systemie zlecenie obsługi na montaż gniazda, po wydrukowaniu zostało ono przekazane Robertowi S., który wraz ze współpracownikiem udał się do magazynu, aby pobrać potrzebne materiały i skompletować niezbędne narzędzia. Następnie obaj pracownicy udali się wspólnie do szafy sterowniczej, na której mieli wykonać montaż gniazda siłowego.

Szafa sterownicza jest układem sterowania granulatora (typ krajalnica GD 300/400), który służy do granulowania (rozdrabniania) wybrakowanych części, w szczególności pustych brył z termoplastów. Instrukcja granulatora dopuszcza również rozdrabnianie małych zwartych mas i innych materiałów, takich jak drewno, tworzywa piankowe czy folia. Po przeciwnej stronie od wyłącznika głównego i elementów sterowniczych znajdowało się wyprowadzone na zewnątrz i przymocowane do obudowy natynkowe gniazdo elektryczne z klapą, pomalowane na kolor szafy. W dniu wypadku na panelu czołowym szafy znajdowało się oznaczenie ZK-2 F11, informujące o bezpieczniku w obwodzie zasilającym szafę.

Po przesłuchaniu świadka wypadku ustalono, że Robert S. otworzył szafę sterowniczą od strony czołowej, tj. miejsca, w którym jest dostęp do znajdujących się w szafie bezpieczników. Następnie wyciągnął bezpieczniki (BM) i położył je na obudowie szafy. Kolejno sprawdzał próbnikiem dźwiękowym, czy ma bezpieczne miejsce manewru, czy nie ma napięcia w rejonie wykonywania prac. Próbnyk nie wskazywał występowania napięcia. Następnie Robert S. przystąpił do wykonywania prac. Zamontował stycznik i dodatkowe bezpieczniki do gniazda oraz wykonał część instalacji. Potem przeciągnął przewody na zewnątrz szafy i zamontował gniazdo siłowe. Podczas montażu gniazda siłowego odkręcił tylną osłonę

